Gedania na czele Ligi Bokserskiej

SPORT i WCZASY

ROK III NR 27 (161) PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1949 CENA 15 ZŁ

I Liga

Cracovia-AKS 3:1 (0:1)
Polonia W.-Gwardia Wisła 0:1 (0:1)
ZZK-Polonia Bytom 3:3 (2:1)
Ruch-Legia 3:2 (2:1)
ŁKS-Warta 3:0 (1:0)
Górnik Bytom-Lechia 3:0 (1:0)

25 lat Poznańskiego OZB

Dwa mecze ze Śląskiem

Sprawozdanie na str. 4

Jan Kula skoczył na Krokwi 86 m

Gwardia-Wisła nadal leaderem



Drużyna Polonii z Warszawy — która przegrała w niedzielę z Wisłą
Fot. Urszula, Bytom

Trzecia niedziela mistrzostw piłkarskich wbrew zapowiedziom niektórych speców, że nastąpi ponowna zmiana leadera, nie przyniosła pod tym względem sensacji. Gwardia Wisła wywiozła ze stolicy dwa punkty i w dalszym ciągu kroczy na czele I Ligi bez porażki.

Największą sensacją dnia jest zwycięstwo ŁKS nad Wartą, która przecież przed tygodniem lekko wygrała z Cracovią. ŁKS w tej chwili, sądząc z wyników ostatnich dwóch niedziel staje się jedną z najgroźniejszych drużyn w I Lidze. Pewną niespodzianką jest też porażka Lechii z Wybrzeża ze Szombierkami. Uzyskanie przez Polonię z Bytomia w Poznaniu wyniku remisowego z ZZK należy uważać za duży sukces bytomiaków. Ruch odniósł w tegorocznych mistrzostwach pierwsze zwycięstwo, pokonując Legię. Cracovia mimo poważnego osłabienia w składzie, pokonała gładko AKS, który nadal zajmuje w tabeli ostatnie miejsce.

Górnik (Szombierki) z piątego miejsca wysunął się w tabeli na drugie. Cracovia z szóstego na trzecie, ŁKS z ósmego na czwarte a Ruch z jedenastego na ósme. ZZK z czwartego miejsca spadł na piąte, Warta z drugiego na szóste, Polonia stołeczna z trzeciego na siódme. Legia z dziewiątego na dziesiąte, a Polonia z Bytomia poprawiła swą pozycję o jedno miejsce.

W tej chwili tabela przedstawia się następująco:

1.	Wisła (1)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2.	Górnik Byt. (5)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3.	Cracovia (6)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5.	ZZK (4)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6.	Warta (2)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7.	Polonia W. (3)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8.	Ruch (11)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9.	Polonia B. (10)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10.	Legia (9)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12.	AKS (12)	[illegible]	[illegible]	[illegible]

* * *

W II Lidze w grupie północnej sensacją jest wysoka porażka Pomorzanina w Radomiu. Garbarnia łatwo zwyciężyła u siebie pabianiczan, a Lublinianka na obcym gruncie Ognisko Siedlce. Ostrovia wygrała na własnym boisku z groźną Bzurą z Chodakowa.

W grupie południowej sensacją jest wygrana Skry z Naprzodem z Lipin. Częstochowianie mimo dwóch porażek nie załamali się i okazuje się, że mogą być groźnymi nawet dla najlepszych. Polonia przemyska po zdobyciu trzech punktów na obcych boiskach, u siebie oddała punkty Baildonowi. Tarnovia wygrała z Polonią świdnicką i dzięki lepszemu stosunkowi bramkowemu, objęła pozycję leadera. Chełmek musiał skapitulować na piaszczystym boisku Radlina z dawnym Rymerem, a wrocławski Pafawag pokonał Gwardię kielecką.

II Liga

Południe

Naprzód Lipiny — Skra Częstochowa 0:2 (0:0)
Polonia Przemyśl — Baildon 1:2 (1:0)
Górnik Radlin — Chełmek 3:0 (0:0)
Tarnovia — Polonia Świdnica 3:0 (2:0)
Pafawag — Gwardia Kielce 3:1 (2:0)

Północ

Ognisko — Lublinianka 2:5 (0:2)
Garbarnia — PTC Pabianice 4:0 (4:0)
Ostrovia — Bzura 2:1 (0:1)
Radomiak — Pomorzanin 5:2 (4:1)
Gwardia Szczecin — Widzew 0:1 (0:0)

Sensacja w boksie

Porażka Gwardii stołecznej w Gdańsku

TRZECIA NIEDZIELA walk bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosła nielada sensację: pewny zdawałoby się kandydat do tytułu, warszawska Gwardia, doznała niespodziewanej porażki w Gdańsku ze swą imienniczką. Na skutek tego na czoło tabeli wybiła się Gedania, którą czeka jeszcze ciężki mecz w Warszawie z Gwardią. W korzystnej sytuacji jest obecnie gdańska Gwardia, która ma do odbycia na swoim terenie aż 2 mecze, a to z Gedanią i łódzkim Zrywem. Ona też uchodzi za najpoważniejszego kandydata do tytułu, co byłoby oczywiście największą sensacją mistrzostw.

Z pozostałych wyników wysokie zwycięstwo Gedanii w Bydgoszczy jest też pewnego rodzaju niespodzianką. Porażka Batorego w Łodzi była do przewidzenia.

Stan rozgrywek po ub. niedzieli przedstawia się następująco:

Gedania	[illegible]	6	32:16
Gwardia Gd.	[illegible]	6	28:20
Gwardia W-wa	[illegible]	4	32:16
Zryw Łódź	[illegible]	2	20:28
Batory	[illegible]	0	19:29
Zjednoczenie	[illegible]	0	13:35

GDYNIA (tel.) Wielki sukces odniosła drużyna pięściarska Gwardii gdańskiej, wygrywając z typowanym na mistrza Polski zespołem stołecznej Gwardii. „Bratobójcze" to spotkanie dało wynik 10:6. Oglądało je około 4 000 widzów.

Już w pierwszej walce warszawianin Patora przegrał na punkty z Mikołajczewskim. Junior gdański był szybszy, lepiej wyprowadzał ciosy i z każdego zwarcia wychodził obronną ręką. W drugiej rundzie Patora otrzymał napomnienie za trzymanie. Początek trzeciego starcia należał nieznacznie do warszawianina, ale na finiszu znowu był lepszy Mikołajczewski.

W koguciej Szatkowski (W) wyrównał stosunek punktowy, zwyciężając Peka. Przez wszystkie trzy rundy przewaga fizycznie silniejszego Szatkowskiego, którego prawe kontry wstrząsały przeciwnikiem.

Prowadzenie znowu obejmują gospodarze, uzyskując w wadze piórkowej punkty przez Gołyńskiego. Kukulak był w tej walce twardy, często odgryzał się skutecznymi

(Dokończenie na str. 4)

Gedania—Zjednoczenie 11:5

Zryw-Batory 10:6



Drużyna ZZK z Poznania, która zdobyła w roku ub. nagrodę PZPN dla zespołu grającego najbardziej fair. W obecnych rozgrywkach zespół poznański demonstruje od początku sezonu dobrą formę.
Fot. E. Węglowski



[illegible]

Rekordy na mistrzostwach pływackich Polski

Warszawa. Na pływalni AWF w Warszawie odbyły się mistrzostwa pływackie Polski w konkurencji męskiej. Pierwszego dnia przed południem odbyły się przedbiegi na dystansach: 400 m st. dow., 100 m st. klas. B (motyl.) i 100 m st. grzbiet. Wieczorem rozegrano finały tych konkurencji. Zapowiedziana przez Gremlowskiego próba pobicia rekordu Polski na dystansie 400 m st. dow. nie powiodła się. Niemniej Gremlowski uzyskał najlepszy powojenny czas w tej konkurencji — 5:14,8, gorszy zaledwie o 1,3 sek. od rekordu Jędryska, ustanowionego w roku 1932. Wyścig miał emocjonujący przebieg do 200 m prowadził Marchlewski, po czym oddał prowadzenie Gremlowskiemu, za którym wysunął się Boniecki. Obaj oni stoczyli zaciętą walkę aż do ostatnich metrów.

Niespodzianką była porażka rekordzisty Polski na dystansie 100 m st. klas. B. Bieg ten wygrał Szołtysek, o 0,2 sek. przed Ci-

Ciąg dalszy na str. 2

W Polanie kolarze szlifują formę... na str 3



Pietraszewski zażywa w jeździe na obozie przed wyścigiem Praga Warszawa wypoczynku opalając się wiosennymi promieniami górskiego powietrza

Austria-Szwajcaria 2:1 (0:1)

ZURYCH (tel.). Rozegrany w obecności 40.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Austrii zakończył się zwycięstwem Austrii w stosunku 2:1 (1:0).

Przez cały czas meczu przeważali Austriacy, którzy w ostatnich minutach prowadzili 2:0. Końcowy zryw Szwajcarii przyniósł honorową bramkę ze strzału Bickla. Dla Austrii bramki zdobyli: Gernhardt i Habitzel.

Wiosenny konkurs na Krokwi

ZAKOPANE. (tel.) W niedzielę odbył się w Zakopanem na Krokwi drużynowy konkurs skoków, zorganizowany przez II Okręg Podhalański PZN. Wspaniała pogoda i dość dobry śnieg stworzyły dobre warunki. Wyniki konkursu były następujące:

1) Kula Jan (SNPTT) skoki 77 i 79 m, nota 226,5; 2) Daniel Krzeptowski (SNPTT) skoki 70,5 i 78,5, nota 224,4; 3) Ciaptak Gąsienica (SNPTT) 77 i 70,5 m, nota 209,8; 4) Marusarz Andrzej (SNPTT) 74,5 i 70,5 m, nota 209,5.

Drużynowo wygrała SNPTT I w składzie: Kula, Krzeptowski i Ciaptak-Gąsienica, łączna nota 660,7; 2) SNPTT II w składzie: Marusarz Andrzej, Zarycki i Wawrytko II, nota łączna 602,2; 3) Wisła w składzie Klamerus, Kowalski i Rubin, nota łączna 557,8.

Poza konkursem 3 razy skoczył Stanisław Marusarz, uzyskując 73 — 79 i 79,5 m. Poza konkursem Jan Kula uzyskał wspaniały skok 86 m, będący najlepszym tegorocznym skokiem na Krokwi. Daniel Krzeptowski miał poza konkursem 83 m.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE OSTRAWY

OSTRAWA. W okręgu ostrawskim zakończono mistrzostwa ping-pongowe, w których wzięły udział drużyny polskie. Ruch (Bogumin), Beskid (Jabłonków) i SMP (Błędowice). W ekstra klasie Beskid z Jabłonkowa i Ruch z Bogumina zajęły trzecie i czwarte miejsce, w klasie cieszyńskiej Siła z Trzyńca zajęła drugie miejsce, Beskid z Jabłonkowa — trzecie, oraz SMP z Błędowic — piąte. Zwycięzcą w ekstra klasie został czeski zespół z Witkowic.

Wisła nadal leaderem

Walka o prymat w tabeli

WARSZAWA. (tel.) Wisła przyjechała do Warszawy jako faworyt spotkania, jednakże przebieg meczu wykazał, że drużyna krakowska nie znajduje się jeszcze w najlepszej formie i przy odrobinie szczęścia Polonia mogła uratować conajmniej jeden punkt. Należałoby może mówić nie tyle o szczęściu, ile o nieudolności napastników Polonii, gdyż przez pierwsze 45 minut gospodarze przewyższyli w polu, a Wisła zdobyła się jedynie na sporadyczne kontrataki. Właśnie z takiego przeboju w 20 minucie padła jedyna bramka dnia, strzelona przez Kohuta. Nie bez winy był w tym wypadku Borucz, który powinien był wybiec naprzeciw atakującego Wiślaka.

Po przerwie Wisła tylko przez 15 minut miała zdecydowaną przewagę, grając zresztą z wiatrem. Po tym gra znów się wyrównała a czarne koszule miały niejednokrotnie okazję do poprawy wyniku; jednak w ostatniej chwili zawodził atak. Wydaje się, że winę ponosi głównie kierownictwo klubu, które wystawiło Świcarza na kierownika napadu, mimo że zawodnik ten eni razu nie był na treningu.

Na ogół Wisła przewyższała technicznie. Widzieliśmy kilka dobrych zagrań pary Gracz-Kohut, bardzo pracowity był Rupa, a Mamon imponował szybkością. W pomocy najlepszym bodaj był Legutko. Z obrońców bardziej podobał się Flanek chociaż i on popełnił kilka rażących błędów. Gierglel w bramce nie miał specjalnie wiele pracy.

W drużynie Polonii bardzo dobrze w ataku wypadła para Ochmański-Szularz, czyli lewa strona napadu. Natomiast Świcarz wstrzymywał wszystkie niemal akcje ataku i przy czynił się wydatnie do tego, że Jaźnicki wypadł słabo. W pomocy wszyscy trzej zawodnicy wypełnili swe zadanie. Brzozowskiemu Kohut uciekł tylko raz, właśnie wtedy, kiedy strzelił bramkę. Obrońcy byli na swym normalnym poziomie, jak i bramkarz Borucz.

Widzów około 20.000. Niestety, wrażenie gry, stojącej na ogół na niezłym poziomie, zepsuł bardzo słabo sędziujący Nalepa.

Druga Liga

Tarnovia — Polonia Świdnica 3:0 (2:0)

TARNÓW. (tel.) Zasłużone zwycięstwo Tarnovii, która w drugiej części stale i groźnie atakowała. Zwycięstwo miejscowych 3:0 może Polonia uważać za rezultat raczej korzystny, gdyż przy słabej grze swego bramkarza, mogło paść jeszcze więcej bramek. Mecz był ciekawy. Bramki dla Tarnovii zdobyli: Bienek, Kokosz ka i Roik II po 1. Sędzia p. Cober ze Śląska dobry. Widzów około 3000.

Polonia Przemyśl — Baildon Katowice 1:2 (1:0)

PRZEMYŚL (tel.) Leader grupy południowej, Baildon, zdołał pokonać w Przemyślu Polonię 2:1 (0:1) po ciężkiej i dość wyrównanej grze mając lekką przewagę w drugiej połowie meczu. W pierwszej przeważali gospodarze. Prowadzenie dla Polonii zdobył Żurkowski z karnego wyrównał Krężel, a zwycięską bramkę w ostatnim kwadransie gry zdobył Szymura. Widzów 3.500. Sędzia Kulczyk z Tarnowa.

Naprzód Lipiny — Skra Częstochowa 0:2 (0:0)

Wynik cyfrowy obrazuje zasadniczo stosunek sił. Skra zawdzięcza zwycięstwo doskonale i z wielkim szczęściem bronjącemu bram karzowi Borowieckiemu. W Naprzodzie zawiodła w całości linia napadu, marnując wiele korzystnych sytuacji pod bramką Skry. Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi Skry, nieuwidocznionej jednak cyfrowo. Nieliczni ch acz niebezpiecznych wypadów Naprzodu bronił pewnie Borowiecki. W drugiej połowie Skra uzyskała w 14 minucie z samodzielnego przeboju Orłowskiego pierwszą bramkę, druga natomiast padła dopiero w 26 minucie ze strzału Baraniaka w zamieszaniu podbramkowym. Wynik utrzymał się do końca mimo wysiłków Naprzodu. Sędziował dobrze Świątek z Sosnowca. Widzów około 3500.

Górnik Radlin - Chełmek 3:0 (0:0)

RADLIN (tel.). Drużyna Górnika zagrała w tym meczu o wiele lepiej, niż poprzednio i pokonała zasłużenie [illegible]

Pafawag — Gwardia Kielce 3:1 (2:1)

WROCŁAW (tel.). Gra toczyła się przy przewadze Pafawagu, była na niezbyt wysokim poziomie. Bramki strzelili dla Wrocławia: Głębik, Nimske, Dąbrowski z karnego; dla gości Jung. Zawodom przyglądało się 6.000 widzów. Sędziował Grabiec ze Śląska.

TABELA

1.	Tarnovia	3	6	12:1
2.	Baildon	3	6	5:1
3.	Górnik Radlin	3	4	7:4
4.	Pafawag	3	3	4:3
5.	Polonia Przem.	3	3	6:6
6.	Skra Częst.	3	2	6:7
7.	Naprzód Lipiny	3	2	6:9
8.	Chełmek	3	2	6:10
9.	Polonia Świdnica	3	2	3:6
10.	Gwardia Kielce	3	0	2:8

Garbarnia — PTC Pabianice 4:0 (4:0)

KRAKÓW. (tel.) Drużyna Garbarni odniosła dalsze zwycięstwo w rozgrywkach ligowych bijąc PTC 4:0 (4:0). Zwycięstwo to mogło wypaść cyfrowo korzystniej, gdyby nie wybitny dzień strzałowy jaki prześladował napastników Garbarni a zwłaszcza Kucharskiego. Pabianiczanie zaprezentowali się w Krakowie o wiele korzystniej niż szczecińska Gwardia przed dwoma tygodniami. Najlepszymi u pokonanych byli Miller, Zuber i bramkarz Kmieć.

Garbarnia zdobyła bramki: w 23 min z rzutu karnego przez Bożka, za rękę Millera, w minutę później przez Foryszewskiego, w 40 min. przez Parpana II i w 44 minucie przez Bożka.

Sędziował p. Warzecha z Opola.

Ostrovia — Bzura Chodaków 2:1 (0:1)

OSTRÓW (tel.) Pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach mistrzowskich odniosła Ostrovia, zwyciężając na własnym boisku Bzurę 2:1 (0:1). Gra była mało ciekawa i chaotyczna z lekką przewagą gospodarzy. Dobrze broniący bramkarz Bzury, Motyliński uratował swą drużynę od wyższej porażki. Prowadzenie zdobyła Bzura ze samobójczego strzału pomocnika Ostrovii, Wielgosza, który podanie prawoskrzydłowego skierował głową do własnej bramki. Obydwie bramki Sikory zapewniły Ostrovii w drugiej połowie zwycięstwo. Widzów 3.500. Sędzia Klepacz z Wrocławia.

Radomiak - Pomorzanin 5:2 (4:1)

RADOM. (tel.) Drużyna Radomiaka zgotowała tym razem niespodziankę, wygrywając wysoko z groźnym zespołem Pomorzanina 5:2 (4:1). Poziom spotkania przeciętny, a chwilami gra chaotyczna.

Bramki dla Radomiaka zdobyli Czachor I 2, Czachor II, Pyziak i Więcaszek, dla Pomorzanina Kamiński i Kossobudzki. Sędzia Grabowski z Zagłębia. Widzów 4000.

Gwardia Szczecin — Widzew 0:1 (0:0)

SZCZECIN (tel.) Drużyna gospodarzy zawiodła, wykazując słabą formę. Przegrana 0.1 z Widzewem zasłużona. Widzew był lepszym technicznie, a ponadto górował rutyną. Mecz był ładny i dość ciekawy aczkolwiek na słabym poziomie technicznym. Jedyną bramkę zdobył Fornalczyk w 57 min. Sędziował p. Guzek. Widzów 3.000.

TABELA

1.	Garbarnia	3	6	[illegible]
2.	Widzew	3	4	[illegible]
3.	Radomiak	[illegible]	4	[illegible]
4.	Pomorzanin	[illegible]	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	10:[illegible]
6.	Lublinianka	3	3	[illegible]
7.	Ostrovia	3	2	[illegible]
8.	Gwardia Szczec.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9.	Ognisko	3	1	2:[illegible]
10.	PTC	3	0	2:12

A klasa Krakowa

Tabela klasy A przedstawia się następująco:

Wieczysta	13	20	23:9
Szczakowianka	15	19	25:13
[illegible]	14	18	25:19
Zwierzyniecki	14	17	26:23
[illegible]	14	16	20:21
Cracovia Ib	14	14	21:27
Groble	14	13	20:15
Fablok	14	13	21:29
Łobzowianka	14	13	19:21
Mościce	13	12	21:24
Okocimski	15	12	20:28
Garbarnia	15	11	26:23
Wisła Ib	15	11	23:29
Tarnovia Ib	14	9	18:29

FABLOK — GARBARNIA 3:1 (3:0). Bramki dla Fabloku zdobyli Walczyk 2, Wójtowicz 1; dla Garbarni: Stefaniszyn z karnego. Sędziował Bierna-[illegible]

GWARDIA WISŁA IB — TARNOVIA IB 3:0 (2:0). Bramki dla Gwardii zdobyli Jackowski, Hadyń, Snopkowski.

ZWIERZYNIECKI — OKOCIMSKI 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Sojka. Sędziował Łyskowski.

KORONA — WIECZYSTA 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Stachowicz i Grabiec. Sędziował Przemieławski.

SZCZAKOWIANKA — GROBLE 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Fachowski, Siedlec; dla Grobli: Koleta II. Sędziował Mytnik.

MOŚCICE — DĄBSKI 1:1 (1:0).

ŁOBZOWIANKA — CRACOVIA IB 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Iwański i Filo. Sędziował Olecki.

Spotkanie towarzyskie między PZL—Rzeszów i Teamem Gwardia—WKS Rzeszów przyniosło drużynie PZL wysokie i zasłużone zwycięstwo w stosunku 7:2 (6:2). Bramki dla PZL-u strzelili: Żak, Kędra, Kura po 2 i Napieracz 1. Dla wojskowych dwie bramki zdobył Dworecki.

Z boisk rzeszowskich

RZESZÓW. — Resovia rozegrała mecz towarzyski z Kolejarzem (Czuwaj-Żurawisk) zwyciężając w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Sikora 2 oraz Wernicki 1, dla Kolejarza Mielniczak 2. Gra stała na dobrym poziomie, sędzia Pęczak — dobry.

Wyniki z Dolnego Śląska

OGNIWO (WROCŁAW) — LEN (WAŁBRZYCH) 4:1

SPÓJNIA — ZWIĄZKOWIEC (JELENIA GÓRA) 3:2

GÓRNIK PODGÓRZE WAŁBRZYCH — DZIEWIARZ LEGNICA 3:1 (1:1)

WAŁBRZYCH (Str.). Jedyne spotkanie w Wałbrzychu przyniosło w ciekawym meczu zasłużone zwycięstwo Górnikowi. Bramki dla Górnika zdobyli Hromszczak I 2, Walczak 1, dla gości: Goździk. Zawody prowadził Chronicki z Wrocławia. W przedmeczu rezerw zwyciężył Dziewiarz 2:0.

KLASA B: ZWIĄZKOWIEC WAŁBRZYCH — ŻKS WAŁBRZYCH 3:0.

TENIS STOŁOWY.

Związkowiec Wałbrzych pokonał w tenisie stołowym Dziewiarza z Legnicy 5:4. Punkty dla Związkowca uzyskali Tomaszewski i Schitzer po 2, Papierkowski 1; dla Dziewiarza — Po-[illegible]

PIŁKA RĘCZNA.

Siatka męska: Dziewiarz Legnica — Związkowiec Wałbrzych 3-1 (16:13, 16:14, 12:15, 15:11).

Siatka żeńska: Związkowiec — Victoria Wałbrzych — Dziewiarz Legnica 2:1 (13:15, 15:12, 16:4).

2 punkty zostawił AKS Cracovii

KRAKÓW. (tel.) Mecz rozpoczął się w niekorzystnych warunkach dla Cracovii, która wystąpiła w osłabionym składzie. Zanosiło się na wysoką wygraną AKS, który już w 5 min. zdobył bramkę przez Cholewę główką. Następnie mimo chwilowej przewagi Cracovii, strzały jej ataku nie trafiały do bramki, natomiast groźne sytuacje pod bramką Cracovii ratuje Rybicki pięknymi robinsonadami i wypadami, a Jabłoński II główką ocalił również od bramki.

Dopiero po przerwie drużyna Cracovii, dopingowana przez publiczność, zdobywa w 21 min. wyrównanie przez Różankowskiego II. Wynik podwyższa w 28 min. główką Szeliga, po wolnym bitym przez Gędka. W 43 min. Jandula zatrzymuje ręką piłkę z odległości 30 m. od bramki. Gędek bijąc wolnego, zdobywa najpiękniejszą bramkę dnia, strzelając w sam róg bramki. Mimo obrony Janika, piłka odbiwszy się od słupka wpada do bramki.

W drużynie AKS wystąpił w bramce Janik, który w drugiej części meczu miał dość dużo roboty, pokazując dobry poziom. W ataku wyróżnił się Muskała stwarzając najgroźniejsze sytuacje i ostro strzelając na bramkę oraz Cholewa, Barański w drugiej części meczu zawodził strzałowo.

W drużynie Cracovii atak zagrał słabo, nie rozumiejąc gry zespołowej. Zupełnie nie wykorzystały w pierwszej części przewagi skrzydłowy Palonek. Dopiero po przerwie Cracovia stwarza groźne sytuacje, grając lepiej zespołowo.

Remis w Poznaniu Polonii B. z ZZK

POZNAŃ. (tel.) Kolejarze rozczarowali do pewnego stopnia widzów, bo groźny ich atak, grając nieźle w polu, gubił się pod bramką przeciwnika. Jedynie Biała i Anioła zagrali na poziomie, reszta natomiast była słabsza. W pomocy Tarka dobrze krył groźnego Szmita II, słabszy był Matusiak. W obronie Sobkowiak przewyższył Wojciechowskiego, który ma na sumieniu jedną bramkę. Bramkarz Tomiak zadowolił.

Polonia zagrała bardzo ambitnie, mając w Sztolcu, Lelonku i Wiśniewskim najlepszych graczy. Polonia przewyższała gospodarzy lepszym zgraniem. Poszczególne akcje dobrze się zazębiały, stwarzając z graczy jeden zespół.

Bramki zdobyli dla ZZK. w 30 minucie z karnego Słoma, poza tym Anioła dwie — w 34 minucie z karnego i w 61 minucie; dla Polonii Szmit II dwie — w 29 i 48 minucie (z karnego) oraz Wiśniewski w 68 minucie. Sędziował dobrze Kuc z Zagłębia. Widzów 8 tysięcy.

[illegible]

ŁKS coraz lepszy

tym razem rozłożył Wartę

ŁÓDŹ (tel.) Mecz piłkarski ŁKS—Warta ściągnął na stadion ŁKS przeszło 20.000 widzów. Po ostatnich 2 meczach ligowych, publiczność łódzka była zdezorientowana, nie wiedząc, jaka jest ostatecznie forma ŁKS-u. Drużyna łódzka przegrała pierwszy swój mecz z Wisłą, a potem odniosła sukces z Legią w Warszawie. Nic też dziwnego, że przyjazd piłkarzy poznańskiej Warty wzbudził rekordowe zainteresowanie. ŁKS wystąpił w rezerwowym składzie, gdyż w przede dniu zawodów rozchorował się najlepszy piłkarz tej drużyny, Patkolo; również nie grał w ataku Gwoździński.

Mecz rozpoczął się nerwowo. Warta grała z wiatrem, nie wykorzystując sytuacji podbramkowych, wskutek braku dyspozycji strzałowej swych napastników, a Smólski i Baran nie wykorzystali wolnych. W 40 min. z podania Barana po strzale wolnym, Łącz zdobył głową prowadzenie dla ŁKS.

Po zmianie boisk w 3 min. Łącz strzelił ręką następną bramkę, nieuznaną oczywiście przez sędziego. Baran nie wykorzystał strzału karnego. W 12 min. atak ŁKS podchodzi pod bramkę Warty, a Łącz z podania Janeczke strzelił drugą bramkę. Warta usiłuje za wszelką cenę zdobyć przynajmniej jedną bramkę honorową, ale wszystkie jej ataki odpierane są przez przytomnie grającą obronę ŁKS — Włodarczyka i Łucia. W pomocy bardzo dobrze grał Urban z Sołtyszewskim, tworząc trudny do przebycia mur. W 21 min. Łącz zdobył trzecią bramkę, ustalając wynik meczu 3:0. Sędziował bez zarzutu Jesionka.

Porażka Lechii

Górnicy z Bytomia tuż za Wisłą

BYTOM. Mająca na swym koncie zwycięstwo nad Ruchem drużyna gdańskiej Lechii rozegrała wczoraj mecz z Górnikiem w Szombierkach, rozczarowując 10.000 widzów.

Gdańszczanie nie pokazali w Szombierkach nic specjalnego. Zespół ich wypadł słabo, rażąc brakiem szybkości i ustępujący miejscowemu przede wszystkim pod względem planowania akcji. Na uwagę zasługuje jedynie linia pomocy, zawiodła natomiast zupełnie trójka środkowa. Najsłabszym punktem gdańszczan był Lenc w obronie.

Drużyna Górnika wystąpiła w kompletnym składzie z Krasówką na czele i jakkolwiek nagoń pod względem taktycznym daleko jej jeszcze do poziomu zespołu ligowego, to jednak dzięki szybkiej akcji i ofiarnej grze przewyższała gdańszczan bezapelacyjnie. Trudno kogoś specjalnie wyróżnić, zaznaczyć jednak wypada, że bardzo dobre momenty mieli Krasówka, Burda, Renk i Banisz oraz w obronie Czernik i Kelus.

Gra przez cały czas stała pod znakiem przewagi miejscowych, którzy w sumie zdobyli 3 bramki: pierwszą w 23 minucie przez Burdę. Po przerwie Górnicy byli nadal stroną atakującą i grę jakkolwiek chaotyczną i bezplanową, cechowała szybkość. Wynik meczu przypieczętował właściwie Fuchs, który w 36 minucie zdobył drugą bramkę dla Górnika. 4 minuty później padł wynik dnia ze strzału Krasówki. Sędziował Brzuchowski z Warszawy, dobrze. (ed).

Ruch nareszcie wygrał

Słaba gra wojskowych w Chorzowie

CHORZÓW. Ruch odniósł zasłużone zwycięstwo nad Legią 3:2 (2:1). Wystąpił on bez Bromy w bramce i Alszera w ataku. Sam mecz należał do ciekawych, stał na dość dobrym poziomie i dostarczył licznie zebranym widzom wiele emocji. Jako całość, drużyna Ruchu wypadła dobrze, czego niestety nie można powiedzieć o Legii. Chemicy wytrzymali spotkanie doskonale kondycyjnie, bili wojskowych szybkością i startem do piłki.

Debiut Szeji w bramce należał do udanych. Bronił on pewnie, śmiało wkraczał w akcję i poza drugą bramką nie można mu nic zarzucić. Z obrońców lepszym był Morys, który grał skutecznie. Jego partner Oślizłok także zadowolił. W pomocy pierwsze skrzypce grał niezmordowany Suszczyk, bodaj najlepszy gracz na boisku. Bartyla był niezdecydowany. Bomba ofiarny i pracowity. W ataku najlepiej grał tym razem na środku Cebula, który dał pokaz jak należy atakować bramkarza. Jego bramka zdobyta główką w pojedynku ze Skrommym była najpiękniejszą markł. Obydwaj skrzydłowi, Kubicki i Przecherka wykazali dobry ciąg na bramkę i dokładne centry. Z łączników lepszym był Cieślik, a strzelona przez niego bramka po solowym biegu należała do rzadko oglądanych na naszych boiskach.

W drużynie Legii doskonale wypadł Skromny w bramce i tylko jemu mogą wojskowi zawdzięczać tak niką porażkę. W obronie Serafin lepszy od Waksmana, jednakże grał zbyt ostro. Pomoc była najlepszą linią wojskowych. W ataku wyróżnił się Mordarski, który na lewym skrzydle wypadł dużo lepiej niż po przerwie na prawym. Dobrze spisywali się także Oprych i Górski. Wilczyński na prawym skrzydle a po przerwie na łączniku zadowolił.

Bramki strzelili: Cebula w 20 min., Przecherka w 21 i Cieślik w 77 — dla Ruchu oraz Oprych w 29 i Cyganik w 54 minucie dla Legii. Sędzia p. Mohyła z Krakowa dobry, widzów ponad 10.000. (Wład).

Liga czechosłowacka

PRAGA (tel.) W rozgrywkach niedzielnych o mistrzostwo ligi CSR uzyskano wyniki: Teplice—Bratysława 2:3 (0:2), Slavia—Żilina 4:0 (2:0), Zidenice—Sparta 1:4 (1:1), Bystrzyca—Koszyce 0:1 (0:1), Bohemians—ATK 3:4 (1:2), Kladno—Viktoria Pilzno 3:4 (2:2), Trnava—Ostrawa 1:1 1:0).

ŁÓDŹ (tel.). W Łodzi odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego. W wyścigu na 60 km dla zawodników posiadających karty wyścigowe zwyciężył Malinowski 1:28:52; 2) Świercz 1:29.52; 3) Murowaniecki 1:37:20. W wyścigu na 15 km na rowerach turystycznych zwyciężył Ulik w czasie 30:07:3 przed Błaszczykiem 32:02·7 i Olczykiem.

ŁÓDŹ (tel.). W Łodzi odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegami na przełaj. Startowało 80 zawodników. W biegu seniorów zwyciężył Dyszło z Pabianic przed Krzesińskim i Poseltem ze Zgierza. W biegu juniorów zwyciężył Stępień (Chemia) przed Kowalskim (Chemia) i Wronowskim (Włókniarz). W biegu pań zwyciężyła Andrzejewska (Widzew) przed Adamus (Widzew) i Pawłowską (Włókniarz).

LUBLIN. Okręgowy Związek Bokserski w Lublinie organizuje w pierwszej dekadzie bm. bokserskie mistrzostwa okręgu. Udział w zawodach zgłosiło około 70 zawodników z klubów lubelskich — WKS „Lublinianka“, KKS „Sygnał“, RKS „Garbarnia“ oraz KS „Start“ (Krasnystaw) i WKS (Dęblin).

OPOLE (tel.). Propagandowy bieg na przełaj, zorganizowany przez KS ZZK Leopolia Opole zgromadził zawodników miejscowych klubów sportowych, szkolnych i Służby Polsce. Wyniki:

Kobiety 600 m.: 1) Michalak — Liceum Spółdzielcze 1:52,2; 2) Gorycka — Leopolia 2:05,4.

Juniorzy 1.300 m.: 1) Szajka — Leopolia 4:28,5; 2) Mosz — Leopolia 4:28,7.

Seniorzy 2.300 m.: 1) Onik — Leopolia [illegible] 2) Zaprzel — Budowlani [illegible]

Start i meta były na Stadionie Miejskim.

A klasa Poznania

POZNAŃ: Warta Ib — ZZK Leszno 3:1 (0:0), HCP — SAN 0:0, ZZK Gorzów — Admira 3:2 (1:2), ZZK Ib — ZZK Kania Gostyń 3:2 (1:1).

Rekordy na mistrzostwach pływackich Polski

(Dokończenie ze str. 1)

chońskim, prowadząc od startu do mety. Ponadto w biegu na 100 m st. grzbiet. Jabłoński uzyskał czas 1:16.

Szczegółowe wyniki finałów poszczególnych konkurencji:

400 m. st. dow.: 1) Gremlowski (Ogniwo Bytom — dawn Polonia) — 5:14,6; 2) Boniecki (Zjednoczenie — Gryf Łódź) — 5:15,6; 3) Marchlewski (ZZK — Grom Gdynia) — 5:33,2.

100 m. st. klas. B (motyl.): 1) Szołtysek (Pogoń Katowice) — 1:17,6; 2) Cichoński (Związkowiec Poznań — dawn. Warta) — 1:17,8, 3) Zaiłaz (Związkowiec Poznań) — 1:20 4.

100 m. st. grzbiet.: 1) Jabłoński (Samorządowiec Warszawa) — 1:16; 2) Wąs (Pogoń Katowice) — 1:18,9; 3) Kękuś (Gwardia — Wisła Kraków) — 1:20,2.

W drugim dniu zimowych pływackich mistrzostw, ustalono przez sztafetę Polonii bytomskiej na 4×200 m dow. nowy rekord Polski — 10,23,2 min. Również sztafeta łódzkiego Związkowca Zrywu, która zajęła drugie miejsce uzyskała czas lepszy od poprzedniego rekordu, a mianowicie 10,26,8 min.

Pozostałe konkurencje: 200 klas.: 1) Krause (Gliwice) 2,53,5 min., 2) Nikodemski (Łódź) 2,55,7 min., 3) Szołtysek (Katowice) 2,57,6 min.; 100 m dow.: 1) Procel (Katowice) 1,04 min., 2) Boniecki (Łódź) 1,05,5 min., 3) Zimny (Bytom) 1,06,2 min. Na dalszych miejscach: Marchlewski, Ludwikowski i Ramola. Skoki: 1) Brendler (Bytom) 141,45 pkt., 2) Skorupka (Bytom) 110,90 pkt.

Ogólna punktacja: Ogniwo Polonia Bytom 67 pkt., 2) Pogoń Katowice 46 pkt., 3) Związkowiec-Zryw Łódź 35 pkt.

Mistrzostwa Pań we Wrocławiu

WROCŁAW. Na krytej pływalni miejskich zakładów kąpielowych we Wrocławiu odbyły się kobiece mistrzostwa pływackie Polski. Zawody wywołały duże zainteresowanie, gromadząc na trybunach około półtora tysiąca widzów, którzy żywo oklaskiwali zaciętą walkę zawodniczek. Niespodzianką było zwycięstwo Dobranowskiej z Krakowa w biegu na 200 m st. klas.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodniczek i przemówieniami przedstawicieli Polskiego i Wrocławskiego Związku Pływackiego.

100 m st. dow.: 1) Bemówna (Ogniwo Wrocław) 1:19,9, 2) Malicka (Spójnia Poznań) 1:23,6, 3) Żurkówna (Spójnia Poznań) 1:24,2.

200 m st. klas.: 1) Dobranowska (Cracovia) 3:21,7, 2) Wojcicka (Legia Warszawa) 3:24,2, 3) Miklasówna (Warta Poznań) 3:27,7

4 × 100 m st. dow.: 1) Piast Gliwice w składzie: Wigaszówna, Szmitówna, Kaletowa, Liszkówna — 6:06, 2) Spójnia Poznań — 6:07,3, 3) YMCA Łódź — 6:09,3.

WROCŁAW. Zakończone we Wrocławiu zimowe mistrzostwa pływackie Polski kobiet przyniosły w klasyfikacji drużynowej zwycięstwo:

1) Spójnia Poznań — 18 p.
2) Piast Gliwice — 13 p.
3) Ogniwo Wrocław — 10 p.
4) Legia Warszawa — 8 p.
5) Cracovia — 8 p. 6) YMCA Łódź — 5 p. 7) Warta Poznań — 5 p. 8) Górnik Zabrze — 4 p. 9) AZS Wrocław — 3 p. 10) Związkowiec Łódź — 3 p. 11) Pogoń Katowice — 2 p.

Wyniki szczegółowe drugiego dnia: 100 m. st. klas.: 1) Wójcicka (Legia) — 1.34.7; 2) Dobranowska (Crac.) — 1.35.3; 3) Istel (Górnik Zabrze) — 1.36.0; 4) Kaletowa (Piast Gliwice) — 1.36.7; 5) Miklasówna (Warta) — 1.36.9.

400 m. st. dowolnym: 1) Bemówna (Ogniwo Wr.) — 6 32,0; 2) Kowalska (Związk.) — 6.50.6; 3) Malicka (Spójn. Pozn.) — 6.50 7; 4) Liszkówna (Piast) — 6.52.4; 5) Sobczakówna (YMCA) — 7.11.0.

100 m. st. grzbiet.: 1) Żurkówna (Spójnia) — 1.33.7; 2) Fiałkowska (AZS Wr.) — 1.36.7; 3) Szafranówna (Pog. Kat.) — 1.38.1; 4) Gorkówna (Warta) 1.38.1; 5) Kaletowa (Piast) 1.41.0.

WROCŁAW. W meczu szermierczym AZS Wrocław pokonał Podchorążaka Wrocław 3:0 (szpada 5:4, szabla 6:3, floret 5:4). W drużynie akademików wyróżnili się — Wortman, Jagiełło i Ostankowicz. (Ost).

Łódź. Reprezentacyjny środkowy pomocnik Łodzi — Urban, który występował do tej pory w barwach „Zjednoczonych“, wobec połączenia się tego klubu z ŁKS „Włókniarz“, został ostatecznie potwierdzony dla ŁKS-u.

K. Karabasz

Obóz przed wyścigiem z Pragi

W Polanie kolarze szlifują formę...





Kolarze uczestniczący na obozie. Pierwsza grupa: od lewej — Rzeźnicki, Siemiński, Pietraszewski, Wójcik, Czyż, Nowoczek i Wyglenda. W drugiej grupie — Salyga, Mich, Cuch, Leśkiewicz, Stolarczyk, Olszewski, Paprocki. Trzecia — Łazarczyk, Kudert, Wydarkiewicz, Targoński, Pregat, Rozumek, Gabrych i Motyka.
Wszystkie zdjęcia K. Karabasz

Polana, w marcu.

Piękno Polany zalanej potokami wiosennego słońca jest urzekające. Wprawdzie na stokach gór widać jeszcze tu i ówdzie resztki śniegu, nie psuje to już jednak ogólnego, wiosennego nastroju.

Do domu wypoczynkowego „Pokój", gdzie rozlokował się kolarski obóz przygotowawczy przed wyścigiem Praga — Warszawa, łatwo trafić, kierując się delikatnym śladam gum na błotnistej jeszcze drodze. Nazwa pensjonatu jest idealnie zgodna z rzeczywistością. Jest tu naprawdę spokój.

Na drodze do obozu minęła nas właśnie grupa kolarzy, wyjeżdżająca na trening, tak że w pensjonacie zastajemy tylko „sztab". Kierownik, kpt. szosowy P.Z.Kol. Klimaszewski, trener, kpt. torowy P.Z.Kol. Wiszniçki oraz sekretarz kpt. szosowy W.O.Z.Kol. Piórkowski uzgadniają jakieś szczegóły organizacyjne. Chwila rozmowy z nim wystarcza, by dowiedzieć się w syntetycznym skrócie najważniejszych danych. A więc: obóz rozpoczął się w poprzednią sobotę i potrwa do 22 kwietnia. Jest on generalnym przygotowaniem do międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, w dniach od 1 do 9 maja br. Na obozie przebywa w tej chwili 24 czołowych kolarzy z Wójcikiem, Napierałą, Pietraszewskim i Rzeźnickim na czele. Po zakończeniu, uczestnicy startować będą w dorocznym wyścigu ZS Gwardia w Warszawie, poczem nastąpi wyjazd na miejsce startu „P — W" do Pragi.

Rozkład zajęć

Program dnia na obozie jest dokładnie rozplanowany. Po porannej toalecie i śniadaniu — jazda treningowa. Jest ona pomyślana w ten sposób, że poważniejsze 80 — 200-kilometrowe przestrzenie przeznaczone do „przepedałowania" rozdzielone są treningami przyjemnościowymi, o wiele oczywiście krótszymi. Po treningu — kąpiel, poczem obiad. Popołudnie zasadniczo wolne. W programie: leżakowanie, omówienie dnia i konserwacja sprzętu.

Że wszystko tutaj „klapuje" przekonywujemy się niebawem. Na godz. 14 wyznaczony jest powrót grupy treningowej. I rzeczywiście prawie z minutową dokładnością zarysowują się w dali na szosie sylwetki powracających kolarzy. Za chwilę wszyscy są na miejscu. Robi się w obozie ruch.

Zawodnicy dzielą się wrażeniami. Wszystko poszło gładko, choć aż dla niektórych był to pierwszy poważniejszy dystans w tym roku.

— Tempo było nie najgorsze — mówi Kudert — Bałem się trochę, bo nie dużo jeszcze tego roku jeździłem. Ale jakoś poszło nawet nieźle — uśmiecha się. Zawodnicy są zadowoleni — pierwsze 80 kilometrów na obozie mają za sobą.

Stara gwardia

Przeglądając listę uczestników obozu nie znajdujemy nowych nazwisk. Wszystko stara gwardia. Wyjątek może stanowi Cuch, 18-letni gimnazjalista z Warszawy.

— Zabrałem z sobą notatki, uczę się, w czerwcu zdaję małą maturę — informuje mnie młody kolarz.

Najstarszym zawodnikiem jest Napierała, zbyt już znany i popularny, by można o nim jeszcze coś nowego powiedzieć. Pogodny jak zwykle, lubiany jest i poważany przez wszystkich.

— Warunki życia na obozie mamy bardzo dobre, aprowizacja wprost fantastyczna, — takie jest ogólne zdanie obozowiczów. Przyznać należy, że jest to chyba naprawdę pierwszy obóz po wojnie, na którym jest tak doskonale wszystko zorganizowane. Zawodnicy śpią po dwóch w jednym pokoju, wygodnie i higienicznie. Piękna słoneczna jadalnia, taras na dachu, kąpiele — wszystko to stwarza miłą i sympatyczną atmosferę.



— Coś tu jest nie w porządku! — stwierdzają Wyglenda (z lewej) i Rzeźnicki przy przeglądzie roweru.

Opinia speca

Trener obozu kpt. Wiszniçki jest dobrej myśli:

— Cały wysiłek kierujemy na utworzenie trzech, jak najmniej od siebie klasą odbiegających zespołów, — mówi — gdyż wobec faktu, iż wyścig odbędzie się tylko w konkurencji zespołowej jest to dla nas rzeczą najważniejszą. Dlatego treningi nasze nastawione są, będą przede wszystkim na osiągnięcie maksymalnej wytrzymałości, kondycji, a mniej uwagi dla szybkości, choć aż tego elementu nie możemy zupełnie pominąć.

Obowiązkiem, a równocześnie największym moim pragnieniem, jest przygotowanie trzech drużyn pełnowartościowych. Umiejętne zestawienie drużyn nie będzie sprawą łatwą. Czterotygodniowy okres obozu pozwoli chyba jednak na właściwą ocenę w tym kierunku.

— To znaczy — wtrącamy, — że wraz z zakończeniem obozu znane już będą pełne składy naszych drużyn?

— Tak jest!

— No a jak wyglądają nasze...

— Wiem, wiem — przerywa z uśmiechem kpt. Wiszniçki, — chodzi naturalnie o nasze możliwości. Trudno na ten temat w tej chwili coś powiedzieć. Nie znamy jeszcze wszystkich naszych przeciwników, zgłoszenia bowiem jeszcze nie nadchodzą. A poza tym, my sami siebie jeszcze nie znamy — kończy z uśmiechem kpt. Wiszniçki.

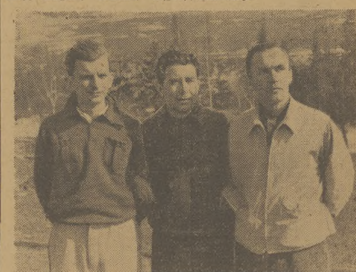


Targoński chwali się nowymi skarpetkami, które kupił „po drodze" podczas jazdy treningowej do Bielska. Z zainteresowaniem oglądają je Napierała, Wiszniçki i Klimaszewski.

* * *

WARSZAWA. Dnia 5 kwietnia upływa [illegible] wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Organizatorzy mają już obecnie zapewniony udział kolarzy Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Polski i Francuskiej Sportowej Federacji Zw. Zaw. (FSGT). Ponadto przewiduje się dalsze zgłoszenia reprezentacji robotniczych Danii, Finlandii, Norwegii, Włoch, Szwecji i Anglii.

Organizatorzy wyścigu zapewnią kolarzom tych państw, w których ze względów [illegible]nych przeprowadzenie treningów j[illegible]cze niemożliwe urządzenie 2-[illegible]owych obozów treningowych w Polsce i Czechosłowacji.



Sztab kierownictwa obozu w Polanie. Od lewej sekretarz W.Z.Kol. Piórkowski, kapitan szosowy Klimaszewski i trener Wiszniçki

Drużyny narodowe Bułgarii, Rumunii i Węgier przygotowują się już do wyścigu na specjalnych obozach treningowych. Dnia 4 bm. rozpoczyna się również obóz treningowy dla 24 najlepszych kolarzy czechosłowackich.

Podobnie jak w ubiegłym roku, wyścig kolarski Praga — Warszawa staje się wielką imprezą sportową, budzącą żywe zainteresowanie w całej Europie.

W ramach dalszych przygotowań do wyścigu, odbyła się w Pradze konferencja polsko-czechosłowackiej komisji organizacyjnej. W obradach wzięli również udział delegaci Československiej Obec Sokolskiej (COS) z miejscowości, przez które przebiega trasa. Konferencji przewodniczył prezes COS — Pokorny. Ze strony Polski delegatami na konferencji byli: dyr. Herbst, red. Kłyszyński i prezes PZKol. — Gołębiowski.

Prezes Pokorny reasumując wyniki dyskusji nad sprawozdaniem, stwierdził, że komitet organizacyjny w Warszawie zorganizował na terenie Polski trasę wyścigu wzorowo i, że prace są już na ukończeniu. Dla wzmożenia działalności komitetu czechosłowackiego dokooptowano do niego z ramienia COS prezesa Pokornego. Delegaci COS z terenu omówili wszystkie sprawy organizacyjne i przyjęli do wykonania w ściśle ustalonych terminach plany techniczne.

Na konferencji w Pradze stwierdzono, że wyścig Praga — Warszawa budzi wielkie zainteresowanie w całej Czechosłowacji. Komitet organizacyjny w Pradze otrzymuje z całego kraju depesze, w których różne organizacje proszą o zmianę trasy, w ten sposób, aby przebiegała ona przez ich tereny.

»MOTO-CROSS«

„Moto-Cross" czyli po polsku na motorach na przełaj, to nazwa mało jeszcze znana w Europie środkowej. Ale w Belgii, Francji, Holandii, Anglii i ZSRR ta nowa forma zawodów motocyklowych pasjonuje tysiączne rzesze.

Wyścigi na przełaj stoją na pograniczu klasycznych wyścigów i raidów. W Europie zachodniej „Moto-Crossy" zbliżone są raczej do wyścigów: na krótkiej stosunkowo trasie długości 1 do 3 km prowadzącej przez ciężki teren, z odcinkami błota, piasku i znacznymi różnicami poziomów, startują maszyny specjalnie przygotowane, z teleskopowym przeważnie resorowaniem widelca przedniego i resorowaniem tylnego koła. O klasyfikacji decyduje najlepszy czas. Ze względu na warunki w jakich odbywa się „Moto-Cross", motocykle przygotowane są podobnie jak do wyścigów żużlowych. Maszyny mają zrzucone pokrywy łańcucha, rury bez tłumika skierowane są ku górze, a decydującym czynnikiem jest jak najlepszy zryw maszyny.

W przeciwieństwie do państw zachodnich „Moto-Crossy" organizowane w ZSRR zbliżone są raczej do raidów. Trasy są tam dłuższe i dochodzą do kilkudziesięciu kilometrów, a główny nacisk położony jest nie na wyniki indywidualne lecz zespołowe. Podczas zawodów dozwolona jest wzajemna pomoc członków wewnątrz zespołu.

W roku bieżącym ujrzymy po raz pierwszy w Polsce „Moto-Crossy". Będą one zbliżone do raidów. Inicjatorem jest tu najstarszy klub motocyklowy — PKM Warszawa, który w rb. organizuje „Moto-Cross" zaliczony do raidowych mistrzostw Polski.

Wbrew zdaniom laików „Moto-Crossy" nie są imprezami niebezpiecznymi. Liczne upadki są zazwyczaj niegroźne. Śmiało natomiast można stwierdzić, że wyścigi motocyklowe na przełaj są najciekawszym rodzajem zawodów motocyklowych. Dominującą rolę odgrywają dwa zasadnicze czynniki: szybkość — element najbardziej porywający motocyklistę — i opanowanie maszyny.

„Moto-Crossy" to nie zabawa dla patałachów. Tu naprawdę trzeba umieć jeździć, trzeba umieć błyskawicznie reagować na coraz to nowe sytuacje terenowe.

Widowiskowo wyścigi na przełaj są bardziej emocjonujące niż wyścigi na żużlu, których przebieg sprowadza się do kilku zasadniczych sytuacji.

*

Na łamach „Svet Motoru" ukazał się artykuł czołowego publicysty czechosłowackiego, inż. Adolfa Tumy na temat zagadnień motoryzacyjnych [illegible]

[illegible] wiedził w r. ub. Polskę [illegible] o sytuacji w naszej motoryzacji wyraża się w ciepłych sło[illegible]

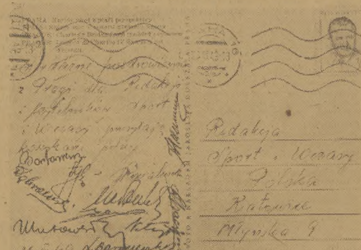
Na wstępie prostuje on, panujący powszechnie pogląd o złych drogach. Pisze że przejechał po Polsce 2000 km i to po drogach tak znakomitych, których można Polakom pozazdrościć. Zwraca uwagę, że wszystkie odcinki uszkodzone podczas wojny zostały naprawione, a liczne dalsze szosy są obecnie w budowie względnie w prze[illegible].

Porównując cyfry wypadków drogowych [illegible] Warszawie, stwier[illegible]leczność poprawienia ruchu ulicznego w Polsce. Natomiast o działalności polskich organizacji jak Automobilklub Polski i PZM wyraża się z uznaniem. W szczególności chwali działalność PZM, [illegible] chociaż dysponuje maleńkim pokoikiem w Warszawie, wykazuje jednak wielką aktywność.

Polscy motocykliści — stwierdza zagraniczny fachowiec — dysponują przestarzałym sprzętem w porównaniu do motocyklistów czechosłowackich, ale nadrabiają ten brak wielkim poświęceniem i ambicją sportową. Autor ubolewa, że doskonałe motocykle wyczynowe marki „Walter" produkowane są w Czechosłowacji w tak małych ilościach, że nie ma mowy o eksportowaniu ich do Polski. Ale Polska, jego zdaniem, znajduje się na jak najlepszej drodze do masowej motoryzacji. Samochodowe fabryki krajowe — oto wielkie i niezaprze[illegible]

„Jestem przekonany — kończy swój artykuł inż. Tuma — że polska sześciolatka skończy się sukcesem, że wkrótce zorganizowana zostanie w Polsce fabryka aut osobowych, rozbudowane będą wytwórnie ciężarówek, traktorów i motocykli. Szosy polskie są pełne [illegible] we nawi[illegible] fachowa rozwija się, opieka państwowa zabezpiecza rozwój motoryzacji. Polska niegdyś technicznie zacofana buduje swoją motoryzację planowo i wkrótce dorówna krajom o wysokiej kulturze technicznej. Ma ku temu wszelkie dane, aby jak najszybciej to zrealizować."

W. Wiecierzyński



Pozdrowienia koszykarzy polskich z Czechosłowacji.

Z kraju

WARSZAWA. 26 maja odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Morawska Ostrawa — Warszawa. Będzie to spotkanie rewanżowe, gdyż w roku ubiegłym drużyna Warszawy bawiła w Morawskiej Ostrawie.

WROCŁAW. Zapowiedziany na dzień 2 kwietnia mecz szermierczy Poznań — Wrocław nie odbył się. Zawodnicy poznańscy zrezygnowali z przyjazdu do Wrocławia.

WROCŁAW. Najlepszy kolarz Dolnego Śląska — Janicki (Ogniwo) po uzyskaniu zwolnienia z macierzystego klubu, zgłosił akces do Pafawagu.

SZCZECIN. W Szczecinie odbyło się walne zebranie Szczecińskiego Klubu Tenisowego, w którym udział wzięli przedstawiciele ZS (Ogniwo). Na zebraniu zapadła uchwała rozwiązania SKT oraz przejścia dotychczasowych członków klubu do ZS Ogniwo. Dzięki temu Ogniwo uzyskało bardzo silną sekcję tenisową, w skład której wchodzą m. in. ma[illegible] Tłocz[illegible], Księżopolski i Bojanowski.

KRAKÓW. W myśl zaleceń PZPN, aby w dniach meczów międzypaństwowych reprezentacje silniejszych okręgów rozgrywały spotkania propagandowe na prowincji, dwie reprezentacje Krakowa wyjeżdżają w dniu 8 maja (termin meczu międzypaństwowego z Rumunią) do Kielc i Radomia, gdzie rozegrają spotkania z reprezentacjami tych miast.



To i owo...

● *Footbal jest we Włoszech, podobnie zresztą jak w znakomitej większości innych krajów, najbardziej popularnym sportem. W Polsce nie wiele wiemy obecnie o italskim piłkarstwie, ale możemy zakomunikować, że przeglądając sprawozdania z tamtejszych mistrzostw spotykamy w nich więcej nazwisk szwedzkich, duńskich, węgierskich i innych, aniżeli włoskich. To świadczy dobitnie o kryzysie sportu włoskiego, który nie jest w stanie stworzyć oparcia, a ucieka się do angażowania cyrkowym sposobem zagranicznych gwiazd.*

● *Pisaliśmy ostatnio o ciekawym wypadku podczas skoku na nartach, jaki się zdarzył Norwegowi Mostue, któremu narty odleciały w powietrzu. Wypadek zakończył się szczęśliwie. Gorzej natomiast miała się rzecz w ub. tygodniu w Finlandii w znanej miejscowości narciarskiej Kupio, gdzie czołowy zawodnik Suomi Matti Pietikainen po odpięciu się deski upadł na głowę, a narta rozdarła mu twarz. Doznał on przy tym ciężkiego wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala.*



● *Siatkarze Bratysławy wystąpili do swych władz z wnioskiem, aby te forsowały na terenie międzynarodowym wprowadzenie w siatkówce gry na czas, a nie jak dotychczas na sety.*

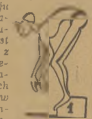
● *W południowej Afryce w Pretorii na zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników: Murphy przebiegł 100 m w 10,7 a Shore 200 m w 21,5 i 400 m w 47,7 s. Knowl w biegu na 110 m przez płotki uzyskał 14,9 s. — W Sztokholmie w skokach z miejsca zwyciężył K. Thannander, który wzwyż uzyskał 154 cm a w dal 325 cm. — Międzynarodowy bieg na przełaj w Dublinie wygrał francuski Afrykańczyk Mimoun Cocha, który na 10 km w Londynie uzyskał w roku ub. [illegible]rebrny medal za Zatopkiem. Na drugim miejscu znalazł się w Dublinie Pujazon. W konkurencji drużynowej zwyciężyła Francja 35 pkt. przed Anglią 90 i Irlandią 123 pkt. — Konkurent Adamczyka, wicemistrz olimpijski w dziesięcioboju, Francuz Heindrich wraz z szeregiem swoich kolegów przebywa w tej chwili w Afryce, gdzie sezon lekkoatletyczny jest w całej pełni. Heindrich wybitnie poprawił swe wyniki: wzwyż uzyskał 190 cm, dyskiem poprawił rekord Francji, osiągając 48,95 m, w kuli 14,47 m na 110 m przez płotki 15,3 s. a na 100 m 10.9 s. Valmy przebiegł 100 m w 10,6, Schewetta 400 m w 50,6, Klein 800 m w 1.55.3 min., a Damitio skoczył wzwyż 190 m.*



● *O tytuł mistrza świata wszystkich wag, który wolny jest po wycofaniu się z ringu Joe Louisa, odbędzie się w czerwcu mecz pomiędzy Jersey Joe Walcottem a Ezzardem Charlesem.*

● *Skład Europy na mecz pięściarski z Ameryką w Chicago w dniu 19 kwietnia ustalono następująco: Bandinelli — Włochy, Csik — Węgry, Formenti — Włochy, Swan Watt — Dania, Torma — Czechosłowacja i Papp — Węgry. Dla wag ciężkich nie ustalono dotychczas zawodników.*

● *„Gazeta Krakowska" wystąpiła z zarzutami pod adresem Polskiego Związku Pływackiego, który przy wysyłaniu zawodników polskich na trening do Budapesztu pominął pływaków krakowskich. Wprawdzie PZP przewidział z Krakowa kilka osób, ale zawiadomienie o tym nadesłał na 3 dni przed wyjazdem! Oczywiście w takim terminie nie było można załatwić licznych formalności związanych z uzyskaniem paszportów. „Gazeta Krakowska" nie bez racji zapytuje czy tego rodzaju postawienie sprawy nie było umyślne. Zamiast wyznaczonych z Krakowa, wyjechali inni pływacy a wśród nich tacy, „którzy w ogóle nie powinni oglądać pięknej naddunajskiej stolicy Węgier". M. in. pismo kwestionuje wyjazd Wójcickiej z Warszawy, która podobno w czasie 14-dniowego pobytu w Budapeszcie tylko 3 razy była w basenie, podobnie jak i waterpoliści Zguda i Karliczek, a poza tym dodaje, że jeden z „obiecujących juniorów bił rekordy, ale nie w wodzie, tylko w paleniu papierosów". Argumentom „Gazety Krakowskiej" trudno nie przyznać racji, a z ujawnienia niektórych szczegółów wyprawy wynika, że w Budapeszcie było wiele rzeczy nie w porządku. Ktoś winien za to odpowiedzieć. W Polsce Ludowej nie ma miejsca ani pieniędzy na podobne niedociągnięcia!* Este



CRACOVIA — LEOPOLIA OPOLE 7:9 W BOKSIE.

KRAKÓW (tel.) W meczu bokserskim odbytym w sobotę wieczorem, drużyna kolejarzy z Opola pokonała Cracovię 9:7. Walki stały na przeciętnym poziomie. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii): w muszej — Marte przegrał z Rybczykiem; w koguciej — Leja pokonał Wierzbickiego; w piórkowej — Kurecki uległ Dziewulskiemu; w lekkiej — Lisök pokonał Tkocza; w półśredniej — Danec wypunktował Noconia; w średniej — Majosz poddał się w pierwszej rundzie Panzy; w półciężkiej — Jednorau przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Szeją; w ciężkiej — Pieniążek zremisował z Mich[illegible]

Drobiazgi krakowskie

* Zarząd KOZKSS postanowił wyróżnić kapitana i drużyny koszykowej ZKS Cracovia, Romana Cieślelskiego, za wysoce sportowe wyrobienie i zachowanie się w czasie zawodów półfinałowych o mistrzostwo Polski w Krakowie. Również postanowiono wyróżnić zawodników KS YMCA, K. Michalka i O. Mężyka.

* Przed otwarciem sezonu lekkoatletycznego odbędzie się w Krakowie 8 bm. o godz. 18 w świetlicy WUKF, ul. Manifestu Lipcowego 27 doroczne [illegible] zebranie Kolegium Sędziów [illegible].

* Walne zebranie Związkowych Klubów Sportowych: Wieczysta, Dąbski, PMS i Społem odbędzie się 9 bm. o godz. 17.30, w [illegible]m terminie o godz. 18 w lokalu ZKS Dąbski, ul. Jachowicza 5 (Dąbie).

* Bezpłatny kurs ratownictwa wodnego w porozumieniu z Woj. Urzędem Kultury Fizycznej organizuje YMCA na własnej pływalni. Rozpoczęcie kursu 5 bm. Wymagana znajomość pływania wszystkimi stylami. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie YMCA, ul. Krowoderska 8.

Porażka Gwardii stołecznej w Gdańsku

(Dokończenie ze strony 1)

prawymi. Gdańszczanin otrzymał dwa napomnienia za bicie głową. Walka była niesłychanie zażarta i szybka.

Duże zainteresowanie wzbudziło spotkanie Komudy z Antkiewiczem. Styl Komudy bardzo odpowiadał bombardierowi Wybrzeża, na którym uwidocznił się wpływ obozu w Szklarskiej Porębie. Antkiewicz wrócił znowu do formy o wyrazem poprawy było lepsze wyczucie dystansu i dobra kondycja. Pierwsze starcie należało do Antkiewicza. Komuda atakował tylko lewą, gdańszczanin zaś walczył z półdystansu, bijąc lewymi sierpowymi. Również drugie starcie stało pod znakiem przewagi Antkiewicza. Trzecie było wyrównane. Komuda był na finiszu świeższy, ale nie mógł nadrobić straconych poprzednio punktów. Gdańsk prowadził 8:2.

Spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy Iwańskim a Borowiczem zaczęło się sensacyjnie, gdyż Iwański trafił silnym sierpem warszawianina, który poszedł do „5" na deski. Borowicz wykazał jednak niesłychaną odporność i wytrzymał rundę, odpoczywając czterokrotnie na deskach. W drugim i trzecim starciu dalsza przewaga Iwańskiego. W trzeciej Borowicz otrzymał dwa ostrzeżenia.

Bardzo dobry kondycyjnie był Kolczyński. Pokonał on zdecydowanie Kwiatkowskiego, wytrzymał doskonale wszystkie 3 starcia, a nawet w zwarciu, które jest mocną stroną gdańszczanina, często wy[illegible]

W wadze półciężkiej Szymura miał w osobie Rudzkiego słabego przeciwnika. Pod koniec pierwszej rundy Rudzki znalazł się dwa razy na deskach a następnie poddał się. Do tego momentu prowadziła Gwardie Gdańsk 8:8.

Teraz na ring weszli przedstawiciele wagi ciężkiej. Od pierwszego starcia atakował młody junior Gdańska Flisikowski, który dzięki swemu zasięgowi ramion punktował Archackiego. Ten skracał dystans, ale nie może przebyć przez gardę przeciwnika. W drugim starciu po silnej kontrze z prawej Flisikowskiego, Archacki znalazł się na moment na deskach. W trzeciej jego ataki natrafiały na skuteczną obronę. Ostatecznie zwyciężył na punkty Flisikowski, uzyskując tym samym wygraną dla swych barw. Flisikowski po meczu został owacyjnie na barkach kibiców wyniesiony do szatni.

W ringu sędziował mgr Kowalski (Poznań), na punkty Golański (Łódź), Ćwikliński (Śl.), Urbaniak (Poznań).

Gedania-Zjednoczenie Bydgoszcz 11:5

BYDGOSZCZ (tel). Drużyna Zjednoczenia doznała dalszej porażki w mistrzostwach Polski tym razem z Gedanią i to na własnym terenie 5:11. Walki nie stały na zadowalającym poziomie. Były chaotyczne w rezultacie czego większość zawodników otrzymywała upomnienia za nieczyste uderzenia.

Wyniki (zawodnicy Gedanii na pierwszym miejscu): w muszej — Soczewiński znokautował w pierwszej rundzie Lipińskiego; w koguciej — Klein, który otrzymał upomnienie za nieczystą walkę, zremisował z Kowalewskim; w piórkowej — Antkowiak przegrał z chaotycznie walczącym Krużą, obaj zawodnicy otrzymali upomnienia; w lekkiej — Kudlacik wygrał nieznacznie z Baranowskim I, który również otrzymał upomnienie za trzymanie przeciwnika; w półśredniej — Musiał pokonał zdecydowanie na punkty Drężewskiego; w średniej — Chychła wygrał przez poddanie się Sosnowskiego po 2 rundzie; w półciężkiej — Rajski uległ Gnatowi, przyczym otrzymał dwa upomnienia za nieczystą walkę; w ciężkiej — Białkowski zdobył punkty [illegible]

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty Łukaszewski (Śląsk), Welf (Warszawa) i Chrostowski (Wrocław). Widzów 2500.

Zryw — Batory 10:6

ŁÓDŹ (tel.) Ostatnie niepowodzenia drużyny łódzkiej sprawiły, że na mecz z Batorym przybyło do hali Wimy zaledwie 1.000 widzów. Mecz wygrali łodzianie 10:6, przy czym walki nie stały na zbyt wysokim poziomie. Z drużyny Batorego za swe walki na uznanie zasłużyli jedynie Nowara i powracający do formy Bazarnik. Zryw zapewnił sobie zwycięstwo w wagach cięższych.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Zrywu): w muszej Siasiak wypunktował Osieckiego, mając przewagę dość znaczną w pierwszej rundzie. W drugiej walka mało ciekawa. W trzeciej Osiecki ruszył do ataku, ale końcówka Siasiaka zapewniła mu [illegible].

W koguciej Czarnecki zwyciężył na punkty Kempę. Łodzianin walczący lepiej niż ostatnio przeważał rutyną i lepszą techniką. Po tej walce Batory założył protest uważając, że jego zawodnik przegrał niezasłużenie.

W piórkowej Zajączkowski przegrał na punkty z Bazarnikiem, nie wykazując poza silnym ciosem specjalnych umiejętności. Ślązak przeważał pewnie we wszystkich rundach i wygrał zasłużenie.

W lekkiej Krawczyk po mało ciekawej walce wypunktował Ponantę. Walka chaotyczna; w trzeciej rundzie Ponanta był groggy.

W półśredniej Kijewski uległ Sznajdrowi. Ślązak rozwiązał dobrze taktycznie tę walkę. Kijewski dążył do zwarcia, jednak Sznajder potrafił utrzymać dystans. W trzeciej rundzie przewaga Ślązaka była zdecydowana, w rezultacie wygrał on walkę pewnie.

W średniej Taborek przegrał na punkty z Nowarą. Zdawało się że walka zakończy się w pierwszej rundzie. Taborek po otrzymaniu silnego ciosu w głowę był półprzytomny. Przetrzymał jednak okres słabości. Nowara zademonstrował dobry poziom, przeważał pewnie [illegible]

W półciężkiej Wojnowski wypunktował Kolonkę. Walka upłynęła pod znakiem wymiany ciosów! W drugiej rundzie Kolonko był dwukrotnie na deskach. W trzeciej obaj zawodnicy byli wyczerpani. Wygrał Wojnowski dzięki lepszej postawie i celniejszym ciosom.

W ciężkiej Niewadził pokonał na punkty Kubicę. Ślązak za ustawiczne przytrzymywanie i bicie w tył głowy otrzymał dwa upomnienia. Walka mało ciekawa i chaotyczna.

W ringu sędziował mgr Kiełczyński (Warszawa), na punkty Kaleński i Kupferstein z Warszawy i Szor z Rzeszowa.

25 lat Poznańskiego OZB

POZNAŃ — ŚLĄSK

w juniorach 13:3 w seniorach 12:4

POZNAŃ (tel.) Odbyty w sobotę wieczorem w ramach uroczystości 25-lecia POZB mecz bokserski juniorów Poznania i Śląska zakończył się zwycięstwem Poznania 13:3.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): W papierowej Manelski pokonał na punkty Szymczyka. W muszej Liedike odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Grzywoczem (Ruch), który zaprezentował się z jak najlepszej strony i okazał się równorzędnym przeciwnikiem reprezentanta Polski. W koguciej Ścigała mając przewagę we wszystkich rundach wygrał z Tyńskim. W piórkowej Adamski przegrał nieznacznie, jednak zasłużenie z Brzezińskim. W lekkiej Wytyk zwyciężył z Breklerem. W półśredniej Kaźmierczak pokonał Maciejewskiego. Zawodnik Poznania wykazał brak szybkości i celności ciosu, podczas gdy jego przeciwnik zademonstrował cios silny i nieustępliwość. W średniej Kupczyk pokonał Gajdzika. W półciężkiej Talarczyk zremisował z Krzemińskim.

W ringu sędziował Nowakowski (Warszawa), na punkty Maciejewski (Warszawa), Dziura (Śląsk) i Miaiorny (Poznań). Widzów 3.000.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa. Zagaił ją wiceprezes mgr. Magiera witając przybyłych gości, a wśród nich prezesa PZB Jędrzejewskiego i delegata GUKF Łapińskiego.

Prezes honorowy PZB Bielewicz wygłosił obszerny referat o powstaniu i działalności POZB, po czem uczczono pamięć poległych i zmarłych zawodników i działaczy okręgu. Z kolei odczytano nadesłane depesze gratulacyjne, poczem nastąpiło składanie życzeń.

W imieniu starej gwardii zawodników poznańskich składał życzenia b. mistrz Polski wagi półciężkiej Stefan Wiśniewski.

Na zakończenie wręczono odznaki jubileuszowe. Złote odznaki otrzymało 21 działaczy i 6 zawodników (Arski, Majchrzycki, Misiurewicz, Sipiński, Szymura, Wiśniewski) oraz 4 kluby (Warta, HCP, ZZK i Stella Gniezno).

POZNAŃ (tel.) W niedzielę w meczu bokserskim obu okręgów Poznań zdeklasował Śląsk, wygrywając 12:4. Ślązacy wystąpili bez zawodników Batorego.

Woźniak zremisował z Gumowskim, Nowaczyk przegrał z Grzywoczem, Panke wypunktował Rudnera, Szkudlarek zremisował z Medlochem, Ratajczak wygrał ze Spalkiem, Grzelak zwyciężył przez techn. k. o. Galla, Franek pokonał Gądka, a Koleczko Drapałę (na pierwszym miejscu wymieniono zawodników Poznania). Sędziowali w ringu Nowakowski, a na punkty Federowicz, Sępowski i Maciejewski.

Z Jarosławia

* *W Jarosławiu SKS Technik pokonał w towarzyskim spotkaniu piłkarskim miejscowy WKS Pol 3:1 (1:1). Bramki dla Technika zdobyli: Rzeszowski, Papież i Łuboś, dla wojskowych por. Leroch. Sędziował Dudziński.*

* *Przypuszczalny skład ZS Związkowiec (JKS) w Jarosławiu na mistrzostwa piłki nożnej podokr. przemyskiego przedstawia się następująco: Michno, rez. Bartoszek, L. Mielnicki, Zb. Cebulak, M. Kamikuła, Wasócz, Sztyk, Bilik, rez. Falda, A. Streit, Łuboś, Olejowski, Turyczynowski, rez. Brygider.*

* *W finałowych spotkaniach piłki siatkowej o mistrzostwo Państwowego Liceum Ogólnokształcącego kl. XIb pokonała kl. XIa 2:1 (15:7, 13:15, 15:14), a kl. IXd kl. IXe 2:0 (15:7, 15:9).*

* *Na walnym zebraniu ZKS wysunięto projekt dokonania fuzji z ZS Gwardia (Jarosław). Kwestię tę definitywnie rozstrzygnie walne zebranie 9 kwietnia. Jako tymczasowy zarząd klubu powołano komisję organizacyjną w składzie: Pawlikowa, Bester, Eckes, Olejowski i Wójcik. Do czasu walnego zebrania komisja koordynacyjna złożona z 2 delegatów Gwardii, 2 delegatów JKS, HKS Czuwaj, Pow. Rady Zw. Zaw. oraz przewodniczącego z ramienia PZPR zbada prawne i techniczne podstawy zrzeszenia klubów w pionie Gwardii.*

Siła Mysłowice — Skra Warszawa 6:2 w zapasach

MYSŁOWICE. W meczu zapaśniczym pomiędzy zespołami warszawskiej Skry i mysłowickiej Siły, zasłużone zwycięstwo odniosła Siła.

Wyniki techniczne walk są następujące: Musza — Asymkowicz przegrał w 6 min. do Rokity. Kogucia — Waluś w 10 min. zwyciężył Kromberga przez zastosowanie nelsona. Piórkowa — Tobola, walczący o kategorię niżej, wygrał na punkty ze Sawką. Lekka — Wieczorek w piątej minucie uległ Wicieków. Półśrednia — Nawrot zwyciężył w ósmej minucie Malcha w półnelsonie. Średnia — Ziętek zwyciężył w ósmej minucie Rede. Półciężka — Urgacz wygrał w siódmej minucie z Syreckim. Ciężka — Gołaś walczący o dwie wagi wyżej wygrał z Szajewskim. Widzów ponad 2.000.

IMIELIN. — Mecz zapaśniczy rozegrany między Pogonią Imielin a ZZK - Leopolia Opole zakończył się zwycięstwem Pogoni. Wyniki (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Pogoni): musza Czamberg wygrał na punkty z Szleifem, w koguciej Siupka położył na łopatki Kamińskiego, w piórkowej Gołaszczyk pokonał Rutkowskiego, w lekkiej Pilch wygrał z Skopeckim, w półśredniej 17-letni zawodnik pokonał po pięknej walce Kopecia, w średniej Kuć wygrał z Czyżem, w półciężkiej Pielorz pokonał Deję i w ciężkiej Koserczyk zwyciężył Bromirskiego.

Zainteresowanie meczem b. duże. Sędziował p. Gburski.

Janusz Kalbarczyk — Pokłosie sezonu

„Dajcie nam lodowiska i sprzęt a dorównamy Skandynawom!"

Mistrz Polski w jeździe szybkiej na lodzie z roku 1929, tj. akurat sprzed 20 lat zająłby w zawodach o mistrzostwo Polski na rok 1949 miejsce dalekie bo aż w drugiej dziesiątce.

Tak się jednak nieprawdopodobnie złożyło, że ostatnie te zawody wygrałem jeszcze raz i pobiłem siebie samego, tj. swoje wyniki sprzed tych 20 lat. Ale dokonałem tego już nie sam, jakto dotychczas bywało, lecz w towarzystwie kilkunastu nowych łyżwiarzy. Cieszyłem się przy tym nie ze swego sukcesu, bo wielu twierdzi że zdążyłem się przyzwyczaić do tytułu, lecz właśnie z tej imponującej liczby satelitów, których śmiało rzec mogę — wychowałem w pocie czoła.

I dlatego właśnie spotkało mnie pełne zadowolenie i dziś jestem przekonany, że praca moja nie poszła na marne. Wychowałem nie tylko zawodników a każdy z nich pokonał ten piękny sport pojął technikę trening i został instruktorem. Na obozie w Karpaczu dyskusje na tematy łyżwiarskie trwały do nieskończoności.

Dziś cała nasza grupa instruktorów — zawodników spogląda z ufnością w przyszłość polskiego łyżwiarstwa. Wielokrotnie dziwiono się moim poczynaniom (nawet na łamach prasy). Głównym zarzutem było, że szkolę „swoją stajnię", składającą się zaledwie z kilku ludzi. Tak, to prawda, każdy początek jest ciężki. Musiałem jednak rozpocząć pracę w skromnych ramach. Ani ówczesny PUWF i PW, ani Polski Związek Łyżwiarski nie mogły mi pomóc w dostarczaniu instruktorów, ani finansów. Dopiero na obozie zorganizowanym dzięki subsydiom GUKF w Karpaczu okazało się „moja stajnia", to wcale nie liche stadko, bo aż 30 zdolnych biegaczy, a równocześnie to 30 instruktorów. Wszyscy razem wołamy dziś „dajcie nam lodowiska i sprzęt a zobaczycie, jak będziemy bić „Skandynawów".

Przyznam się, że „starszemu panu" w moim wieku nie bardzo chce się biegać, zaprawiać jesienią swe nadwyrężone mięśnie lub trenować w czasie wichrów, śnieżyc i siarczystych mrozów. Czyniłem to jednak dla utrzymania poziomu w jeździe szybkiej. Jestem przekonany, że, gdybym wycofał się wcześniej z czynnego życia sportowego, nikt nie śrubowałby wyników, nikt nie studiowałby zasad stylu łyżwiarskiego, nikomu nie chciało by się w ogóle urządzać toru przepisowego. Jeżdżono by jak 20 lat temu, bez wszelkich zasad, wprawdzie na panczenach, ale w tempie lekkoatlety - średniodystansowo. Proszę mi wierzyć, to nie zarozumiałość przemawia przeze mnie...

Jako dowód załączam tabelkę najlepszych 10 wyników uzyskanych w ubiegłym sezonie. Wyniki na 5000 m są naprawdę dobre. 7 biegaczy osiągnęło czas poniżej 10 minut, co dawniej rzadko kiedy udawało się jednemu. Kobiety zbliżają się do mitycznych wyników Nehringowej. Lewandowski ma 18 lat i jeździ pięknym stylem, jaki nawet rzadko ogląda się w Norwegii, a 17 letni Nykiel robi 500 m w 53,9 sek. Antosik na 5000 m 9.54 min. To wszystko nie przypadek. To właśnie owoc lat pracy, owoc ciągle podobny do swego ojca z siwą brodą, ale dziś wszyscy ci biegacze chcą mnie naśladować i uczyć się łyżwiarstwa dalej z takim zapałem jaki ja miałem. Piszę w czasie przeszłym bo jakby powiedział Wiech „do oczka chyba nie dociągnę" czyli do 21 mistrzostwa byłoby to zdaje się solidnie ponad normę.

Najlepsze wyniki sezonu 1948-9

[illegible] M.

Kalbarczyk J.	47.0 s.
Rytter	51.1 »
Lewandowski K.	48.6
Kalbarczyk K.	52.0
Kowalski	52.4
Przyborowski	52.8
Ostrowski	53.2
Łabęda	53.5
Nykiel	53.9
Lewandowski Z.	54.0

1.500 M.

Kalbarczyk J.	2.34.0 min.
Lewandowski K.	2.37.3
Rytter	2.39.1
Niemczyk	2.39.2
Głodkowski	2.44.8
Przyborowski	2.47.4
Antosik	2.48.2
Kowalski	2.49.1
Mikołajczyk	2.50.0
Nykiel	2.51.7

3.000 M.

Kalbarczyk J.	5.34.5 min.
[illegible]	5.47.5
Lewandowski	4.47.7
Głodkowski	5.50.1
[illegible]	5.59.4
Lewandowski Z.	6.02.7
Antosik	6.07.0
Przyborowski	6.09.3
Kowalski	6.14.7
Mikołajczyk	6.16.9

5.000 M.

[illegible]arczyk J.	9.04.5 min
Lewandowski	9.04.5
Rytter	9.04.6
Głodkowski	9.24.0
Niemczyk	9.32.4
Kowalski	9.32.5
[illegible]	9.54.0
[illegible]wski Z.	10.18.2
Przyborowski	10.24.5
[illegible]	10.29.9

LISTA, 4 WYNIKÓW KOBIET:

500 M.

Glażewska	58.2
Rosińska	64.0
[illegible]	65.2
[illegible]rczykowa	65.4

[illegible] M.

[illegible]	3.11.3
[illegible]	3.25.4
Sędzimir	3.33.5
Rosińska	3.49.9

1.000 M.

Glażewska	2.06.2 min.
Kalbarczykowa	2.08.3
Rosińska	2.15.4
Sędzimir	2.17.8

3.000 M.

Kalbarczykowa	6.27.7
Glażewska	6.32.8
Sędzimir	7.02.4
Rosińska	7.07.8 min.

W wynikach tych uwzględniłem poprawę długości toru oraz bieg na 5000 m o wspólnym starcie na zawodach o mistrzostwo Warszawy.

Francuskie odznaczenie polskiego działacza

Międzynarodowy sędzia piłki ręcznej, b. prezes Polskiego Związku Piłki Ręcznej p. Zygmunt Nowak został odznaczony francuskim medalem wychowania fizycznego za zasługi położone około zorganizowania Międzynarodowego Związku Piłki Siatkowej, którego siedziba znajduje się w Paryżu.

Międzynarodowa Federacja listem następującej treści zawiadomiła polskiego działacza o zaszczytnym wyróżnieniu:

Federation Internationale [illegible]

Paryż, 23 marzec 1949.

Pan Zygmunt Nowak
Kraków, Chodkiewicza 5-1
[illegible]

[illegible]

Zostaliśmy poinformowani przez Ministerstwo Oświaty Republiki Francuskiej, że uchwałą z dnia 25. IX. 48, opublikowaną w Dzienniku Urzędowym z dnia 20. III. 49 przyznano Panu Złoty Medal Wychowania Fizycznego i Sportowego Republiki Francuskiej.

Wyróżnienie to jest dowodem wdzięczności, na którą Pan zasłużył [illegible]ę do utworzenia naszej Federacji w czasie zebrania konstytucyjnego w roku 1947.

Proszę przyjąć nasze serdeczne gratulacje

Sekretarz Generalny
TIVB
J. Lenoir.

W tenisie stołowym Śląsk-Lublin 7:2

LUBLIN (tel.) Reprezentacja pingpongowa Śląska rozegrała w sobotę w Lublinie pierwszy mecz z reprezentacją Lublina, wygrywając 7:2. Punkty dla Śląska zdobyli Otremba 3, Pierończyk i Nierobа po 2.

Dla Lublina dwa punkty zdobył Paszyński, który pokonał Pierończyka i Nierobę.



— Coś mi się wydaje, że ten Romek wziął dzisiaj złe okulary! (Ruch)

Pierwsze zgłoszenia do mistrzostw Śląska

Katowice. Do tegorocznych indywidualnych mistrzostw Śląska w boksie, które odbędą się w dniach od 7 do 10 kwietnia w hali powystawowej w Katowicach w pierwszym dniu wpłynęły 42 zgłoszenia.

Zryw Świętochłowice zgłosił Kowalczyka, Banerta, Krystka, Chroboka, Bartla, Tykę, Nierobę, Przewdzinga, Zagrodzkiego, Szendzielorza, Widerę i Tajstera. Baildon — Grajcarka, Borowczyka, Wajsa, Kapuśniaka, Pawlicka, Urbaniaka i Drapałę. Odra Opole — Jackiewicza, Żarzyckiego, Kiszkę, Krausego, Durlika, Krzemińskiego i Gądka. Naprzód Radzionków — Rencza i Purgoła, ZZK Rybnik — Rybarza. Lwowianka Opole — Urbana, Michniewicza, Tkocza i Noconia. Budowlani Bytom — Guzendę, Grochowskiego, Krawczyka i Kurdziela a Metal Sosnowiec — Jarosa. Śląski OZB w chwili obecnej ma 48 zarejestrowanych klubów. Spodziewany jest udział około 250 zawodników. Zamknięcie listy zgłoszeń nastąpi w najbliższą środę.

KATOWICE (eme). W związku z umasowieniem sportu na wsi i apelem Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, ZKS Metal Bobrek Bytom pragnie nawiązać kontakt z drużynami wiejskimi. W nadchodzącą niedzielę, 10. IV br. Metal posiada wolny termin w rozgrywkach mistrzowskich w których pragnie odwiedzić jeden z LZS województwa Śląsko-Dąbrowskiego.

Zgłoszenia pisemne względnie telefoniczne przyjmuje ob. Breguła Gerard Bytom — Bytomskie Zakłady Urządzeń Technicznych (nr. tel. 42-54).

Bohemians przyjeżdża do Polski

Katowice. Przyjazd do Polski ligowej drużyny piłkarskiej CSR — Bohemians, został zadecydowany. Bohemians rozegra w Polsce kilka spotkań. Pierwsze na Śląsku z Ruchem w pierwszym dniu Świąt Wielkiej Nocy. Następne w Krakowie z Gwardią-Wisłą w dniu 18. IV., tj. w drugi dzień świąt.

W środę, dnia 20. IV., wyjadą Czesi do Łodzi na mecz z ŁKS. państwowe spotkanie z Rumunią), wysyła dwie reprezentacje miasta a to do Kielc i Radomia.

NOWY BYTOM. ZMP-owcy Gimnazjum Przemysłowego Huty Zgody z Świętochłowic gościli w Nowym Bytomiu, gdzie rozegrali mecze z tamtejszym ZHP w siatkówce i koszykówce. W siatkówce ZMP Huta Zgoda wygrał gładko 3:0 (15:8, 15:6, 15:5), zaś w koszykówce uległ 25:43 (18:23). W drużynie ZMP wyróżnili się Dreszer, Wiśniewski i Konieczny, a w [illegible]

Z redakcji

UCZESTNIKOM obozu szermierczego na Bielanach i zespołowi żeńskiemu mistrza Polski w koszykówce SKS Warszawa dziękujemy za nadesłanie pozdrowień.

J. S. WAŁBRZYCH. Odpowiedź nadeślemy pisemnie wraz z numerem [illegible], w którym były zamieszczone nowe przepisy tej gry.

ANDRZEJ STEPKIEWICZ, PRZEWORSK. Łuki posiada na składzie Składnica Harcerska w Katowicach, ul. 3 Maja 32.

ZBYSZKO — KRAKÓW. Prosimy nadesłać. Zobaczymy.

ZBYSZEK Z RADLINA. W poprzednim numerze czwartkowym w dziale „Szkoła ma głos", wydrukowaliśmy tego rodzaju artykuł.

Piłkarstwo okręgu przemysłowego

Śląska klasa wydzielona

GÓRNIK KNURÓW — GÓRNIK RYDUŁTOWY NIEWIADOM 5:0 (4:0)

Knurów. — Górnik zagrał tym razem we wszystkich liniach koncertowo i odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla miejscowych zdobyli Górka, Grychtał, Grzegorzyca i Wietelorz.

POGOŃ KATOWICE — GÓRNIK CHROPACZÓW 2:1 (2:1)

Katowice. — Pogoń zdobyła dalsze punkty nad twardo grającym zespołem Górnika z Chropaczowa. Bramki dla gospodarzy zdobyli Pazurek i Gawliczek dla pokonanych Musiał.

METAL (Pokój) NOWY BYTOM — GÓRNIK PIEKARY 1:1 (0:1)

Nowy Bytom. — Goście stawiali zacięty opór i przy większym szczęściu mogli wywieźć dwa punkty. Bramkę dla gospodarzy zdobył Szombara.

GÓRNIK KATOWICE — GÓRNIK JANÓW 1:6 (0:3)

Katowice. — Leader tabeli zdeklasował górników z Katowic, zdobywając bramki przez Stawowego 2, Dronię, Koźlika, Bąka i Góreckiego (z karnego) po 1. Honorowy punkt uzyskał Wiśniewski z rzutu karnego.

GÓRNIK Ib RADLIN — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 9:1 (6:1)

Radlin. — Gra toczyła się przez cały czas meczu na jedną bramkę.

Górnik Janów	13	24	[illegible]
Górnik Knurów	13	20	[illegible]
Metal Chorzów I	13	17	[illegible]
Górnik Katowice	13	15	[illegible]
Pogoń Katowice	13	13	[illegible]
Górnik Ib Radlin	13	11	[illegible]
Siemianowiczanka	12	11	[illegible]
Górnik Piekary	13	10	[illegible]
Górnik Rydułtowy	13	9	[illegible]
Górnik Chropaczów	12	7	[illegible]
Związkow. Żywiec	12	3	[illegible]

GÓRNIK KOSTUCHNA — METAL SZOPIENICE 2:1 (0:1) Kostuchna. — Bramki dla miejscowych zdobył Dziubany 2.

ZPKS ZABŁOCIE — GWARDIA KATOWICE 1:4 (0:2). Żywiec. — Goście mieli przez cały czas zawodów przewagę. Bramkę dla miejscowych zdobył Gruszka.

GÓRNIK (dawn. Kop. Eminencja) KATOWICE — LECHIA MYSŁOWICE 1:2 (1:1). Katowice-Dąb. — Zasłużone zwycięstwo gości przy czym bramki zdobyli Palka i Poćwa III a miejscowych Barczyk.

CHEMIK MAŁA DĄBRÓWKA — GÓRNIK (Kleofas) 3:1 (2:1). Mała Dąbrówka. — Niespodziewana porażka gości [illegible] których zawiódł atak.

[illegible]	Górnik Ligota	12	20	35:11
[illegible]	Metal Szopienice	12	19	27:10
[illegible]	Gwardia Katowice	12	18	30:18
[illegible]	Lechia Mysłowice	12	16	25:17
[illegible]	ZZK Katowice	12	13	23:17
[illegible]	Górnik Kostuchna	12	13	27:22
[illegible]	Górnik (Kleof.)	12	12	25:26
[illegible]	Kopalnia Dębieńsko	12	10	19:19
[illegible]	Chemik Dąbr. Mała	12	9	22:31
[illegible]	Walcownia Dziedz.	12	6	15:22
[illegible]	RKS Zabłocie	12	4	15:39
[illegible]	Górnik (Emin.) Zal.	12	4	9:40

GRUPA II

RUCH Ib CHORZÓW — RUCH RADZIONKÓW 1:1 (1:1). Chorzów. — Bramkę dla miejscowych zdobył Ruranski, dla gości samobójcza.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — GÓRNIK RUDA 0:1 (0:0). Tarnowskie Góry. — Jedyną bramkę dnia zdobył prawy łącznik.

AZOTY CHORZÓW — METAL (dawn. Batory) CHORZÓW I 7:1 (4:1). Chorzów. — Gospodarze zagrali we wszystkich liniach koncertowo i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki uzyskali Breiter 4, Glanz 2 i Piotrowski 1.

GÓRNIK ORZEGÓW — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 2:1 (0:0). Michałkowice. — Obydwie bramki dla miejscowych uzyskał Kokoszka.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — GÓRNIK MAKOSZOWY 0:3 WALKOWER.

PIAST PAWŁÓW — AKS Ib CHORZÓW 3:0 (1:0). Pawłów. — Miejscowi zdobyli dwie bramki przez Majora i jedną przez Sznajdra. Publiczności 2.000 osób.

[illegible]	Górnik Makoszowy	12	17	34:17
[illegible]	Ruch Radzionków	12	17	24:12
[illegible]	Metal (Batory)	12	17	35:27
[illegible]	Górnik Orzegów	12	14	14:17
[illegible]	Śląsk Tarn. Góry	12	13	26:19
[illegible]	Wyzwol. Michałk.	12	13	26:25
[illegible]	Ruch Ib Chorzów	12	12	24:20
[illegible]	Górnik Ruda (Slav.)	12	12	19:22
[illegible]	Azoty Chorzów	12	10	34:30
10.	Metal Święt. (Śląsk)	12	9	26:24
11.	Piast Pawłów	[illegible]	7	15:23
12.	AKS Ib Chorzów	12	3	31:54

A klasa

GRUPA I

ZZK KATOWICE — KOPALNIA DĘBIEŃSKO 2:1 (0:1). Katowice. — Bramki dla miejscowych zdobyli Lucyga i Musiała, dla pokonanych Machnik. Widzów około 1 000 osób.

GÓRNIK LIGOTA — WALCOWNIA DZIEDZICE 1:0 (1:0). Ligota. — Jedyną bramkę dnia zdobył Proksza po rzucie z kor[illegible].

B klasa

W pierwszej kolejce rozgrywek klasy B na Śląsku padły następujące wyniki:

GRUPA I: Orzeł Wełnowiec — Podlesianka 3:1 (1:0). TS Murcki — ZWM Łaziska 2:2 (1:1). AKS Mikołów — ZZK Piotrowice 1:1 (0:0). Elektro Łaziska — Tur Orzesze 2:0 (2:0). Spójnia Tychy — Pocztowy KS Katowice 5:0 (4:0).

Orzeł Wełnowiec	10	15	28:18
ZZK Piotrowice	10	14	19:20
Ogniwo ZWM (Łaziska)	10	12	23:14
AKS Mikołów	10	10	17:13
Podlesianka	10	10	23:18
Spójnia Tychy	9	10	18:15
Ogniwo (Elektro Łaz.)	10	9	9:16
Pocztowy KS Katowice	10	8	12:23
TS Murcki	10	7	20:20
TUR Orzesze	10	3	14:25

GRUPA II: Unia Kosztowy — Siła Giszowiec 4:1 (1:1). ZKS Mysłowice — Ormowiec Szopienice 3:1 (1:1). Katowiczanka — Chełm 2:0 (1:0). Chemik Bieruń Stary — Wisła Brzezinka 2:0 (1:0). [illegible] Katowice — Ruch Krasowy 1:1 (1:1).

GZKS Mysłowice	10	18	28:7
Górnik Katowice	10	14	25:15
Wisła Brzezinka	10	13	23:15
Unia Kosztowy	10	10	18:15
Chemik Stary Bieruń	10	9	21:20
Ferrum Katowice	10	9	15:17
Ruch Krasowy	10	9	14:16
KS Chełm Wielki	10	9	15:21
Siła Giszowiec	10	6	22:25
Metal Szopienice	10	3	10:40

GRUPA III: Naprzód Ib Lipiny — Górnik Wirek 4:4 (1:1), Baildon Ib — Sęp Goduła 0:4 (0:3). Śląsk Kończyce — Urania Kochłowice 2:1 (0:0). Górnik Bielszowice — Kresy Chorzów 1:5 (1:3).

GZKS Kresy Chorzów	9	16	[illegible]:15
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:13
Naprzód Lipiny Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]:23
Górnik Bielszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Wirek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Baildon Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Śląsk Kończyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Urania Kochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA IV: Orkan Dąbrówka Wielka — ZKSM Łagiewniki 2:5 (1:2), Ołów Strzybnica — Orzeł Nakło 2:2 (1:2). Orzeł Brzeziny — Brynica Kamień 2:0 (1:0). Zgoda Repty — Papiernia Kalety 2:3 (2:2).

Zygmunt Łagiewniki	9	16	28:14
Ołów Strzybnica	10	15	19:8
Kopalnia Siemianowice	8	11	19:13
[illegible] Kamień	10	11	13:12
Orzeł Nakło	10	10	14:13
Zgoda Repty	10	7	13:16
Orzeł Brzeziny	10	7	17:21
Orkan Dąbrówka	10	7	16:22
Papiernia Kalety	10	7	11:20
Odra Miasteczko	9	5	17:28

Podokręg Bielski

BIELSKO. W mistrzostwach kl. A podokręgu bielskiego padły w niedzielę następujące wyniki:

RKS Lenko — ZKS Piast 3:1 (2:1); ZMRKS — KS ZZK Grażyna 4:0 (3:0); GZKS Kop. Brzeszcze — WZKS Hejnał 4:1 (1:1); KSZMP — KSZZK Leszczyński 1:0 (0:0); ZSBBTS — WZKS Biała Lipnik 1:1 (0:1). Tabela:

GZKS Kop. Brzeszcze	10	16	30:12
KSZMP Wadowice	10	16	30:13
ZMBKS	10	15	30:11
ZSBBTS	10	12	17:7
ZKS Piast	10	12	21:15
RKS Lenko	10	9	20:20
KSZZK Grażyna	10	7	13:20
WZKS Hejnał	10	5	12:39
WZKS Biała Lipnik	10	4	10:23
WSZZK Leszczyński	10	4	9:33

Podokręg Rybnicki

RYBNIK. W drugiej rundzie mistrzostw klasy A podokręgu rybnickiego spotkania przyniosły następujące wyniki: Kop. Chwałowice — Unia Łaziska 4:0 (1:0); ZZK Rybnik — Polonia Skrzyszów 3:5 (2:3); TGS Gołkowice — Polonia Niewiadom 2:2 (1:1); Lignoza Krywałd — Jedność Popielów 1:3 (1:2); Polonia Pszów — ZZK Żory [illegible] [illegible]nik Radlin Ib — ZWM Wodzisław [illegible] (3:1).

Górnik Radlin Ib	15	22	59:19
ZZK Żory	15	21	46:27
Polonia Pszów	15	20	46:28
ZKS Kop. Chwałowice	14	16	34:23
Jedność Popielów	14	15	26:21
Ryf Rybnik	14	14	34:33
ZWM Wodzisław	15	14	38:44
ZZK Rybnik	14	11	35:40
Polonia Niewiadom	15	11	22:34
Polonia Skrzyszów	15	10	24:45
TGS Gołkowice	15	9	21:32
Unia Łaziska	15	7	14:38
Lignoza Krywałd	15	6	17:41

Baildon-Piast 9:7 w boksie

KATOWICE. W meczu pięściarskim o puchar przechodni prez. h. Śl. OZB H. Sadłowskiego, ZKSM Baildon pokonał na własnym terenie ósemkę Piasta z Gliwic w stosunku 9:7. Wyniki walk: od muszej do ciężkiej (na I. miejscu pięściarze Baildonu): Suszka oddał punkty walkowerem Styple natomiast w walce towarzyskiej zwyciężył go na punkty, Chmiel znokautował w II starciu Trojanowskiego, Borowczyk zremisował z Kalinem. Szymański nie rozstrzygnął walki z Deczyńskim. Chrobasik uległ na punkty Pruchnickiemu Pawliczek wygrał przez k. o. w I starciu z Urbanowiczem. Urbaniak zremisował z Gwoździem Drapała wygrał przez k. o. w I starciu z Mieczyńskim. Sędziował w ringu Dziura, na punkty Klapsia i Fede[illegible]

ZZK KATOWICE — PIAST CIESZYN [illegible]

KATOWICE. Piast Cieszyn na skutek braku wagi względnie nadwagi swych pięściarzy oddał w ostatnim spotkaniu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B grupy IV punkty walkowerem 0:16 ZZK Katowice. W walce towarzyskiej ZZK odniósł zwycięstwo 12:4. Wyniki (na pierwszym miejscu ZZK): Smoczok znokautował w II rundzie Niemca, Owczarek zwyciężył przez k. o. w I starciu Minola, Skrobek uległ na punkty Wlezikowi. Kubicki zwyciężył Kudyniaka. Musialik II wygrał przez k. o. w II rundzie z Jakubcem. W drugiej walce półśredniej Sitko przegrał z Pukasem. Bisanc pokonał przez k. o. w II rundzie Bobrka, Musialik I wygrał przez k. o w II starciu z Dworzakiem. Szczypiński otrzymał punkty walkowerem. Sędziował w ringu Łoch, na punkty Tkocz

GWARDIA KATOWICE — GWARDIA RACIBÓRZ 5:11

Opolska klasa wydzielona

GRUPA I

GÓRNIK I B SZOMBIERKI BYTOM — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 2:0 (1:0)

Chruszczów. Rezerwa ligowego Górnika uzyskała łatwe zwycięstwo nad drużyną gości.

POLONIA I B BYTOM — METAL - PIAST GLIWICE 2:2 (2:0)

Bytom. Szczęśliwy remis uzyskali goście z rezerwą ligowej Polonii.

LWOWIANKA OPOLE — GÓRNIK ZABRZE 2:0 (0;0)

OPOLE (tel.). Spotkanie o mistrzostwo klasy A przyniosło zwycięstwo miejscowym 2:0 (0:0). Gra stała na słabym poziomie, więcej z gry mieli gospodarze, dla których bramki strzelili Siwiński i Mrówczyński. Sędziował Rewucki z Prudnika dobrze.

Górnik Zabrze	8	14	20:10
Polonia Ib Bytom	8	9	23:19
Lwowianka Opole	8	9	15:14
Włókniarz Prudnik	8	8	10:11
Metal. Piast Gliwice	8	7	14:20
Górnik Ib Szombierki	8	5	11:19

GRUPA II

ZZK GLIWICE — BUDOWLANI OPOLE 4:1 (2:0)

Gliwice. Bramki dla ZZK uzyskali Wydra i Nalewajko po 2 i Melnik 1, dla Opola środkowy napastnik.

CUKROWNIA RACIBÓRZ — KOLEJARZ KLUCZBOREK 3:1 (3:0)

Mecz odbył się w Raciborzu.

Górnik Mikulczyce	7	12	33:3
ZKS Nysa	7	9	15:10
Cukrownia Racibórz	7	9	10:12
ZZK Gliwice	8	8	14:19
Kolejarz Kluczborek	6	3	16:22
Budowlani Opole	7	2	7:22

GRUPA III

GÓRNIK BISKUPICE — CHEMIK RACIBÓRZ 1:0 (0:0)

Biskupice. Dla Chemika jedyną bramkę dnia zdobył junior 17-letni Gawlik. Sędziował Kilter. Widzów 1.000.

Metal Bobrek Bytom	5	8	26:8
Górnik Biskupice	6	8	16:10
Chemik Racibórz	6	6	13:10
Drożdżownia Wołczyn	5	4	7:15
LZS Zagroda Lubliniec	6	2	10:29

B klasa

GRUPA I. Tęcza Wielowieś — ZZK Bytom 4:1 (2:0). Górnik I Miechowice — Chemik Zabrze 4:2 (1:1), Kop. Bytom — Górnik II Miechowice 3:0 (2:0).

Górnik I Miechowice	10	18	51:12
Kop. Bytom	10	14	37:19
Górnik Ib Miechowice	10	12	29:16
Tęcza Wielowieś	10	11	18:14
Górnik Rokitnica	9	10	22:18
Chemik Zabrze	10	6	22:23
ZZK Bytom	10	6	9:46
Rodło Górniki	9	1	4:45

GRUPA II. Górnik II Orzeł Gliwice — Metal Zabrze 3:2 (1:2), Metal (Huta) Gliwice — Orzeł Ostropa 1:0 (0:0) Górnik Ib Zabrze — Górnik I Gliwice 1:1 (0:1), Dynas Gliwice — Metal Łabędy 0:1 (0:0).

Górnik I Gliwice	10	[illegible]	34:[illegible]
Górnik II Orzeł Gliwice	10	[illegible]	[illegible]
Dynas Gliwice	10	14	[illegible]
Metal. Łabędy	10	11	[illegible]
Metal. (Huta) Gliwice	10	10	[illegible]
Górnik Ib Zabrze	10	[illegible]	[illegible]
Orzeł Ostropa	10	4	[illegible]
Metal. Zabrze	10	[illegible]	[illegible]

C klasa

Tramwajarz Gliwice — ZKSM Rudzieniec 5:0 (4:0), Konfekcja Bytom — Polonia III Bytom 3:2 (1:1).

W Zagłębiu

A klasa

SOSNOWIEC. Ub. niedziela w zagłębiowskiej klasie A przyniosła kilka niespodzianek.

GWARDIA PIASKI — SARMACJA BĘDZIN 1:1 (0:0)

PIASKI. Bramkę dla Gwardii zdobył Cesarz, dla Sarmacji Prostacki. Publiczności ok. 1000 osób.

TUR OLKUSZ — ZAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRNICZA 0:1 (0:0)

OLKUSZ. Po niezwykle ciekawej grze nikłe zwycięstwo uzyskała drużyna gości.

METAL SOSNOWIEC — GÓRNIK CZELADŹ 3:2 (2:0)

SOSNOWIEC. — W spotkaniu dwóch czołowych zespołów Zagłębia, nikłe zwycięstwo odniosła drużyna sosnowieckiego Metalu Bramki dla Metalu zdobyli: Macuga, Grządziel i Uznański dla Górnika — Nowak 2. Publiczności 2.000.

ZKSM BĘDZIN — ZAGŁĘBIANKA BĘDZIN 1:0 (0:0)

BĘDZIN. Bramki dla ZKSM zdobył Klimza. Publiczności 1500

Metal Sosnowiec	11	16	29:18
Górnik Czeladź	11	15	26:17
Zagłębianka Będzin	10	13	20:16
Górnik Sosnowiec	10	11	26:20
Gwardia Piaski	11	11	21:22
TUR Olkusz	10	10	22:16
ZKSM Będzin	10	6	17:21
Zagłębie Dąbr. Górn.	10	6	18:36
Sarmacja Będzin	11	4	15:27

B klasa

GRUPA I. Górnik Ib (Brynica) Czeladź — GZKS Grodziec 3:3 (1:2), ZZK Sosnowiec — Orzeł Bobrowniki 5:1 (3:0), Cyklon Rogoźnik — AKS Niwka 4:1 (3:0), Metal — Polonia Sosnowiec — DKS Dobieszowice 3:0 v. o., Przyszłość Żychcice — Metal Pogoń Sosnowiec 3:0 v. o.

GZKS Grodziec	10	17	39:18
Przyszłość Żychcice	10	15	32:16
Cyklon Rogoźnik	10	15	28:15
Metal, Polonia Sosn.	10	12	34:23
AKS Niwka	10	10	38:31
Orzeł Bobrowniki	10	9	25:22
Górnik (Brynica) Czel.	10	9	25:33
ZZK Sosnowiec	10	5	14:24
DKS Dobieszowice	10	4	13:31
Metal. Pogoń Sosnowiec	10	4	10:40

GRUPA II. Warta Zawiercie — ZKS Wysoka 4:1 (1:0), ZKS Poręba — Jedność Myszków 3:4 (2:1). ZZK Dąbrowa Górnicza — Metalowiec Dąbrowa Górnicza 3:2 (2:1). DK Ząbkowice — ZZK Łazy 2:3 (0:2).

Warta Zawiercie	9	16	49:15
ZZK Łazy	10	13	40:15
ZKS Wysoka	10	12	30:18
Jedność Myszków	9	12	29:21
Zew Ostrowy Górnicze	9	10	25:23
ZZK Dąbrowa Górnicza	10	9	21:30
Przebój Wolbrom	8	8	14:16
ZKS Poręba	9	7	18:25
Metalowiec Dąbrowa G.	9	3	13:52
DK Ząbkowice	8	2	19:33

X GUKF na wniosek PZPN zawiesił dożywotnią dyskwalifikacją następującym zawodnikom zagłębiowskiego OZPN: Olszówce Stan., Głogowskiego Franciszka, Drożdża Edwarda z Orła Bobrowniki, Balwierza Stanisława i Raka Stanisława z Jedności Myszków, Rabsztyna Józefa i Dudy Franciszka z DKS Dobieszowice. Okres zawieszenia dla tych zawodników trwa od 1 lutego 1949 do 31 stycznia 1950 roku.

»Sportowanie« na wczasach

PRZEMIANY gospodarczo-społeczne w Polsce Ludowej postawiły organizację klasy pracującej Związki Zawodowe w obliczu licznych i doniosłych zadań. Jednym z nich jest szerzenie kultury fizycznej wśród szerokich mas. Zdając sobie sprawę z tego, jak wielkie szkody w ogólnym stanie zdrowia poczyniła ostatnia wojna, Związki Zawodowe przystąpiły do walki z jej skutkami.

Walkę na odcinku odbudowy kraju wygrać może tylko człowiek zupełnie zdrowy — zdrowy pod każdym względem.

Dlatego też Związki Zawodowe jako cel postawiły sobie: wszystkimi możliwymi środkami i na wszystkich odcinkach pracy — walkę o zdrowie, a więc nie tylko ratowanie i leczenie zagrożonych chorobami i uodpornienie zdrowych, ale i zastosowanie środków profilaktycznych, do jakich i sport jest zaliczany. Ruch zawodowy, reprezentowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, powołał też do życia, na zasadzie wybieralności, Rady Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządach Głównych i Okręgowych Komisjach Zw. Zawodowych. Powołanie tej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, oraz zjednoczenie sportu pracowniczego w ramach KCZZ stanowi przełom w historii wychowania fizycznego i sportu w Polsce.

W odmiennych — w porównaniu z przedwojennymi — warunkach, sport i wychowanie fizyczne dotarły dzisiaj do szerokich mas, a tym samym rozszerzyły swoje możliwości działania. W ramach na szeroką skalę zakrojonej akcji wychowania fizycznego i sportu, na jednym z czołowych miejsc postawiono zagadnienie wczasów pracowniczych.

Fundusz Wczasów Pracowniczych doceniając w pełni znaczenie wychowania fizycznego i sportu, oddał w bieżącym roku do dyspozycji Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ przeszło 800 miejsc w domach wypoczynkowych na obozy kondycyjne i kursy wyszkoleniowe łyżwiarskie, narciarskie, hokejowe, bokserskie, kolarskie i inne. Zupełnie odrębną akcją wychowania fizycznego i sportu na wczasach są tzw. „wczasy sportowo-młodzieżowe". W porozumieniu z Wydziałem Młodzieżowym K. C. Z. Z. akcja młodzieżowa na wczasach, którą Fundusz Wczasów Pracowniczych rozpocznie z dniem 1 maja br. obejmie 2000 miejsc w ramach jednego — czternastodniowego turnusu wczasowego. Większą ilość miejsc na wczasach sportowo-młodzieżowych, w sezonie letnim przewidziano w ośrodkach F. W. P. nad morzem i na Pojezierzu Mazurskim. Domy wypoczynkowe przeznaczone na tą akcję zaopatrzone zostaną w sprzęt sportowy, zarówno letni jak i zimowy. Życiem na wczasach młodzieżowych kierować będą specjalnie przez F. W. P. przeszkoleni i zaangażowani instruktorzy kulturalno-oświatowi i sportowi. Akcją wczasów sportowo-młodzieżowych w r. bież. zostanie więc objętych około 1000 sportowców i 25.000 młodzieży związkowej.

Innym i bodaj najtrudniejszym zagadnieniem jest objęcie akcją wychowania fizycznego t. zw. „popularnych wczasów pracowniczych".

Mógłby ktoś zapytać: co wspólnego mają wczasy pracownicze z wychowaniem fizycznym czy sportem? Nie dość na tym Często jesteśmy świadkami, pełnych oburzenia wypowiedzi, że sport na wczasach pracowniczych, przewidzianych zasadniczo dla najciężej pracujących, jest jakimś nieporozumieniem.

Zgoda. Jeżeli na wczasach propagować będziemy sport, a co gorsza sport, o charakterze zawodniczo - wyczynowym, wtedy możemy mówić o nieporozumieniu. W tym wypadku jednak nie chodzi o sport, a o wychowanie fizyczne na wczasach. Wczasy to przecież nic innego, jak potężny ruch, który ma na celu przede wszystkim pomnażanie zdrowia milionowych rzesz pracowniczych. Wczasy to ruch ściśle związany z wychowaniem fizycznym, nie ze sportem w powszechnym pojęciu, lecz ze sportowaniem.

Znowu może ktoś zapytać — co to jest sportowanie? Sam wyraz sportowanie nie oznacza nic innego, jak tylko uprawienie pewnych gałęzi wychowania fizycznego, dla pomnażania sił — zdrowia. Sportowanie, to przeznaczenie pewnej ilości czasu dla przyjemności osobistych, pozbawione przy tym tak groźnego i szkodliwego nieraz wpływu jak trybuna, stadion i kapryśny widz. Sportowaniu towarzyszą zawsze: swoboda, radość, chęć pokonywania przeszkód — przestrzeni i wreszcie pożyteczna emocja.

Podstawowym elementem sportowania jest ruch fizyczny na świeżym powietrzu. Wiemy przecież, że słońce, powietrze i ruch warunkują nie tylko rozwój młodego organizmu, lecz są one również niezbędne dla normalnego funkcjonowania organizmu człowieka doro[illegible]

Zrozumiałym jest podświadome nieraz dążenie ludzi pracy do spędzenia urlopu na świeżym powietrzu, w górach, nad morzem czy jeziorami — zdala od wielkomiejskiego hałasu i wrzawy. Dlatego właśnie wczasy muszą być okresem dobrze zorganizowanych i przemyślanych rozrywek kulturalnych i fizycznych, które winny dawać radość życia i przysparzać nowe zapasy energii, tak potrzebnej dla dalszego kontynuowania pracy zawodowej.

Po całorocznej pracy, robotnik czy pracownik umysłowy, na wczasach powinien odprężyć mięśnie i umysł nie tylko przy kartach czy szachach, ale uczestnicząc w grach, zabawach i rozrywkach sportowych. Na wczasach trzeba również zagrać w siatkówkę czy koszykówkę, popływać, kajakować, wiosłować, uprawiać gimnastykę i pójść razem z innymi na wycieczkę.

A więc na wczasach pamiętajmy o wychowaniu fizycznym, o sportowaniu.

B. Szymański

Sportowcy w życiu prywatnym



Rudolf Tobola jest jednym z najlepszych zapaśników. Karierę rozpoczął w Robotniczym Klubie „Siła" Mysłowice, którego barwy do dziś reprezentuje. Wśród fachowców posiada opinię doskonałego technika. Tobola ma zaledwie 21 lat i posiada bardzo dobre warunki fizyczne. Na macie walczy zaledwie od 3 lat, a poszczycić się może wieloma sukcesami w tym też w spotkaniach z zawodnikami zagranicznymi. Na ostatnich Igrzyskach Bałkańskich zdobył 3 miejsce. Ogółem stoczył już 60 walk, z czego przegrał zaledwie 8. Z zawodu Tobola jest tokarzem. Pracuje w Warsztatach Samochodowych Śląsko - Dąbrowskich Linii Komunikacyjnych. Na zdjęciu widzimy go przy swym codziennym warsztacie pracy, a w rogu moment walki z Czechosłowakiem Pichą na meczu „Siła" — CAK Kral. Vinohrady.

Fot. M. Kołkiewicz i Cz. Datka

Ćwierćwiecze boksu wielkopolskiego

Poznań, w kwietniu

W dniu wczorajszym, 3 kwietnia minęło 25 lat istnienia Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Wprawdzie początki pięściarstwa poznańskiego przypadają już na rok 1921, kiedy to grupa entuzjastów złożona z Szumnarskiego, kpt. Jana Barana, Latowskiego, Erdmańskiego, śp. por. Berskiego, Sztama i innych, przystąpiła do propagandy tego męskiego sportu, ale założenie związku okręgowego nastąpiło w 1924 r.

Z chwilą powstania okręgu, propaganda boksu przybrała na sile. Oprócz „Pentatlonu" i Wielkopolskiego Klubu Bokserskiego, sekcje bokserskie tworzą Warta, Unia, HCP, Sokół, Błękitni, a także Stella z Gniezna i Inowrocławski KS.

Polski Związek Bokserski wyznacza pierwsze mistrzostwa indywidualne do Poznania, na których okręg zajmuje 6 pierwszych miejsc. W roku 1925 PZB przeniesiony zostaje z Warszawy do Poznania, co wpływa ujemnie na rozwój okręgu, gdyż większość działaczy angażuje [illegible] dzach naczelnych.

W roku 1928 na skutek braku aktywności, PZB rozwiązuje zarząd, ustalając komisarza w osobie Chmielewskiego.

W początkach roku 1929 na nadzwyczajnym walnym zebraniu na czele nowego zarządu stanął Fr. Baranowski. Pierwsze międzyokręgowe spotkanie Śląsk—Poznań kończy się wynikiem 8:8, mecz międzynarodowy z Wrocławiem 8:8, a mecz z Pragą przynosi zwycięstwo 10:4.



Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w roku jubileuszowym. Stoją od lewej: Lachman, Linke, Musiol, dr. Perzyna, Kołczyński, Wróż, Krajczycki, Gajny. Siedzą od lewej: Mazurek, Kortylewicz, mgr. Magiera, prezydent miasta Poznania Murzynowski (prezes), Adamski, Tuszewski i Gereth. Fot. Van-Dyck

W 1931 r. następuje chwilowy zastój w pracach Związku, bowiem wszystkie imprezy przynoszą znaczny deficyt. W roku 1932 poraz czwarty odbywają się w Poznaniu mistrzostwa Polski, na których Rogalski w muszej, Polus w koguciej, Sipiński w lekkiej zdobywają tytuły mistrzów dla okręgu, a Warta zostaje mistrzem drużynowym Polski.

W roku 1934 rozegrano 8 spotkań międzyokręgowych, z czego 5 międzynarodowych, wygrywając kolejno: z Berlinem 14:2, ze Sztokholmem 8:6, Wrocławiem 10:6, z Berlinem 11.5 i przegrywając z reprezentacją miast szwedzkich 6:8. Mistrzami Polski zostali w tym roku Rogalski — kogucia, Sipiński — lekka, Majchrzycki — średnia i Pilat — ciężka.

W roku 1935 okręg poznański zdobywa siedem tytułów mistrzowskich. Warta jest w dalszym ciągu mistrzem drużynowym.

W roku 1936 notujemy znowu wspaniały rozwój, a liczba klubów zwiększa się do 17.

W roku 1937 rozegrano dwa mecze Budapeszt—Poznań 7:9 i Poznań—Śląsk 8:8. Warta poraz dziewiąty z rzędu utrzymuje tytuł drużynowego mistrza Polski. Poraz pierwszy przeprowadzono mistrzostwa okręgu młodzików, do których stanęło 83 uczestników.

W roku 1938 dochodzi do kryzysu w łonie zarządu, który powoduje wycofanie się przedstawicieli Warty. Na mistrzostwach Polski, Poznań przez Koziołka zdobywa jedyny tytuł w wadze muszej. Nowy zarząd okręgu z prezesem inż. Suligowskim na czele przystępuje z pełną energią do pracy. Drużynowym mistrzem okręgu został HCP, Warta natomiast ponownie obroniła tytuł mistrza Polski (poraz 11) W mistrzostwach Polski w roku 1939 tytuły mistrzów uzyskali: Szulczyński w średniej i Szymura w półciężkiej.

Wojna przerwała wspaniały rozwój nie tylko pięściarstwa Wielkopolskiego.

Natychmiast po wyzwoleniu Poznania, inż. Suligowski zebrał kilku działaczy i przystąpił do utworzenia Okręgu.

Rozegrano w grudniu 1945 roku mistrzostwa juniorów, a z początkiem stycznia 1946 r. indywidualne mistrzostwa seniorów, przyczym tytuły zdobyli (od muszej do ciężkiej): Kordylewski, Miodowicz, Rogalski, Koziołek, Jarecki, Sobczak, Szymura i Klimecki. Na pierwszych powojennych mistrzostwach Polski, dwa tytuły przypadły Poznaniowi: Koziołka w lekkiej i Szymura w półciężkiej.

W roku 1947 odbyło się 5 spotkań międzyokręgowych. Mistrzostwo drużynowe uzyskał HCP. W roku sprawozdawczym 1947/48 mistrzem drużynowym klasy A okręgu została Warta, a klasy B Szamotulski KS. Na mistrzostwach Polski, Kasperczak w muszej i Szymura w półciężkiej uzyskali pierwsze miejsca.

Na 45 reprezentantów na mistrzostwa Europy, wyjechało z Poznania 16 zawodników, którzy brali udział:

r. 1927 w Berlinie: Arski i Majchrzycki;
r. 1930 w Budapeszcie: Forlański, Stępniak i Majchrzycki;
r. 1934 w Budapeszcie: Rogalski, Majchrzycki, Sipiński i Pilat;
r. 1937 w Mediolanie: Sobkowiak, Sipiński i Szymura;
r. 1939 w Dublinie: Szymura;
r. 1946 w Dublinie: Malak, Szymura i Klimecki.

Na trzy mistrzostwa Europy, zdobyto przez Polskę jeden tytuł w wadze piórkowej, uzyskał go Polus, na 8 wicemistrzów Europy 6 tytułów zdobyli zawodnicy poznańscy: w roku 1930 Majchrzycki i Forlański, w r. 1934 Majchrzycki, w r. 1937 Sobkowiak i Szymura i w 1939 r. Szymura.

Na Olimpiadzie w 1924 r. w Paryżu startowało dwóch zawodników z Poznania: Erdmański i Świątek, w roku 1928 w Amsterdamie też 2 zawodników: Głon i Majchrzycki. W roku 1936 w Berlinie startowało 4 z POZB: Sobkowiak, Polus, Kajnar i Pilat.

W roku 1948 w Londynie z Poznania uczestniczyli Kasperczak i Szymura.

J. G.



[illegible]

Wrażenia spod Skrzycznego

Szczyrk na przyszłość

Szczyrk, w marcu.

Wypadk akurat tak się złożyły że 10-dniowy urlop spędziłem w Szczyrku i to w warunkach dla narciarzy wprost wymarzonych. Niesamowite, jak na późną porę roku, ilości śniegu w połączeniu z cudną pogodą słoneczną stworzyły Eldorado narciarskie nawet dla najbardziej wybrednych miłośników tego sportu.

Znałem Szczyrk dobrze przed wojną i po wojnie. Tego roku jednak wydał mi się specjalnie ruchliwy jeżeli chodzi o narciarstwo.

Grupy mniejsze i większe, żeńskie i męskie, seniorów i juniorów ćwiczyły i jeszcze ćwiczą pod okiem doświadczonych instruktorów: chody, biegi, zjazdy, slalomy, skoki, przygotowują skocznie i budują nowe skocznie, małe terenowe. Właśnie nadchodzę, gdy grupa najmłodszych (od 10 — 14 lat) pod czułą opieką jednego ze znanych polskich skoczków Antka Wieczorka przejętego prawdziwą chęcią nauczenia ćwiczy lądowanie po skoku, tę podstawową umiejętność każdego dobrego skoczka. Na innej nieco większej skoczni L. Tajner uczy swoich pupilów odbicia, lotu i pracy ramion w powietrzu, gdzieś niedaleko na stromym zboczu Beskidka ustawione są bramki i uczniowie „wyższej szkoły" jazdy slalomowej śmigają w dół. Gdzie indziej znowu chodzenie po płaskim krokiem zwyczajnym, wyścigowym fińskim, podejścia zakosami, zjazdy, łuki, opory i inne elementy wiedzy narciarskiej są przedmiotem zajęć kursowych. Jednym słowem: kuźnia narciarstwa śląskiego!

Postępy w nauce są tak widoczne, że nawet oko laika wprawiają w zdumienie. Serce każdego sportowca i wychowawcy fizycznego bije radośniej na widok tego ruchu. Szczyrk nigdy nie dysponował taką ilością skoczni narciarskich jak w obecnym sezonie, dostosowanych do wszelkich stopni umiejętności, od najprymitywniejszych skoczni terenowych, na których próbują swoich sił częstokroć już dzieci od 6 lat, skończywszy na dużej skoczni na Skalistem, gdzie na treningach kilkakrotnie już pobity został rekord należący do St. Marusarza przez naszą elitę śląską z Wieczorkiem, Węgrzynkiewiczem, Tajnerem, Raszką i Frosem na czele. Kto widział wysoką klasę najmłodszych zjazdowców na zawodach slalomowych w dniu 27 marca br. to nie może wykluczyć możliwości, że i w tej dziedzinie będą na Śląsku narciarze mający coś do powiedzenia.

Mimo uwzględnienia momentu elitarnego w sporcie narciarskim to jednak praca Ośrodka Narciarskiego w Szczyrku obliczona jest przede wszystkim na masowość, o czym świadczą poważne ilości przeszkolonych (ostatni kurs juniorów liczył 120 osób.) Lecz chłopcy przeszkoleni tutaj, a pochodzący z najrozmaitszych ośrodków po skończonym kursie wracają do swoich ośrodków miejskich czy też wiejskich. Tam stają się mimo młodocianego wieku samorzutnie czymś w rodzaju organizatorów lub instruktorów sportu narciarskiego.

Chłopak który był na kursie w Szczyrku i wyniósł stąd dużo wiadomości, wśród rówieśników w swojej zapadłej wiosce górskiej mimowoli stanie się autorytetem w sprawach narciarskich, bo on coś konkretnego wie już na ten temat, wie jak się buduje skocznię terenową, jak należy skakać, jak się ustawia bramki do slalomu, jak się biega, jak powinien wyglądać sprzęt narciarski i td. Na tym właśnie polega ta robota wszerz. Jeżeli nasze najwyższe władze sportowe a w pierwszym rzędzie GUKF umożliwi jeszcze szerokim masom nabycie taniego a dobrego sprzętu narciarskiego, to o przyszłość naszego narciarstwa możemy być spokojni.

Zachwycony jestem pracą Ośrodka Narciarskiego w Szczyrku. Stwierdzam to jako zapalony narciarz i jako wychowawca fizyczny. Praca zaś Ośrodka tchnie duchem jego kierownika mgr. Kozdrunia Mieczysława.

Nie sposób pominąć tutaj uroczystego zakończenia sezonu, który zorganizował Okręg Śląski przy wydatnej współpracy Ośrodka Narciarskiego GUKF. Widowiskowo najpiękniejszym punktem programu były skoki nocne na skoczni położonej w lesie, oświetlonej reflektorami pochodniami i sztucznymi ogniami. Uroczystość ta wywołała we mnie wrażenia staropogańskiego święta pożegnania zimy i witania wiosny.

mgr. Rybicki Stanisław



[illegible]

Liga szczypiorniaka na starcie!

Po zimowej przerwie szczypiorniści rozpoczną niedługo drugą (wiosenną) rundę swej Ligi. Na skutek złych warunków atmosferycznych ubiegłej jesieni pozostało poszczególnym klubom do rozegrania kilka zaległych spotkań z pierwszej części mistrzostw.

Dla orientacji podajemy tabele dotychczasowych rozgrywek:

GRUPA I			
AKS Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tęcza Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GRUPA II			
Chrobry Groszowice	3	[illegible]	[illegible]
ZZK Leopolia Opole	3	[illegible]	[illegible]
ŁKS Łódź	2	[illegible]	[illegible]
Zjednoczeni Bydgoszcz	2	[illegible]	[illegible]
ZZK Gniezno	2	[illegible]	[illegible]

W tabeli najlepszych [illegible] prowadzi Thiel II (AKS) [illegible] kami przed Piechowiczem (Pogoń) i Langoszem (Chrobry) po 9 bramek i Faberem (AKS) 8.

Druga runda rozgrywek zapowiada się wcale ciekawie. Poszczególne kluby walczyć w nich będą już po raz drugi o nagrodę przechodnią redakcji „Sport i Wczasy", którą zdobył w ubiegłym roku zespół chorzowskiego AKS.

PZKSS ustalił terminarz rozgrywek II rundy. Terminarz ten przedstawia się następująco:

I RUNDA — 24. 4.: AZS — Pogoń, Cracovia — Tęcza, ZZK — Zjednoczenie, Leopolia — ŁKS.

7. 5.: Pogoń — AKS, Tęcza — AZS (Kat.), Zjednoczenie — Chrobry, ŁKS — ZZK.

II RUNDA — 15. 5.: Cracovia — AZS, Tęcza — AKS, Leopolia — ZZK, ŁKS — Chrobry.

22. 5.: Cracovia — AKS, Pogoń — Tęcza, Chrobry — Leopolia, ZZK — ŁKS.

26. 5.: AZS — AKS, Cracovia — Pogoń.

28. 5.: Leopolia — Zjednoczenie

29. 5.: Chrobry — Zjednoczenie.

12. 6.: Pogoń — AZS, Tęcza — Cracovia, Zjednoczenie — ZZK, ŁKS — Leopolia.

19. 6.: AKS — Pogoń, AZS — Tęcza, Zjednoczenie — ŁKS, ZZK — AKS.

Finały mistrzostw odbędą się 3, 10, 17 i 24 lipca z udziałem 4 drużyn, które zdobędą mistrzostwo i wicemistrzostwo grup.

Finały mistrzostw Polski dla drużyn 7-osobowych w konkurencji kobiecej wyznaczono na 27—29 maja.

Terminy półfinałowych rozgrywek w szczypiorniaku męskim klasy A (11-osobowe drużyny) ustalono na 10, 11, 12 czerwca. — Finałowe spotkania, decydujące równocześnie o wejściu do Ligi, odbędą się w dniach 1—3 lipca.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82 Administracja: Katowice, ul. Młyńska 5, tel. 309-73, (wewn.: kier. 005, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O III-4550. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska. Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84 Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 5 Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R-020585

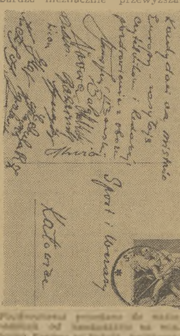
Kandydaci do Oslo na treningu w Jeleniej Górze

Jelenia Góra w marcu.

Nasi czołowi pięściarze, przebywający na obozie treningowym w Szklarskiej Porębie, wyglądają doskonale. Niemal wszyscy są opaleni. Ostatnio oglądaliśmy ich w Jeleniej Górze, gdzie miejscowy Chemik zorganizował turniej sparringowy z udziałem obozowiczów.

Większość zawodników wykazała znaczną poprawę formy, a także techniki z wyjątkiem może jednego Steca, który jakoś nie może dojść do pełni kondycji. Walczono 1[illegible] uncjowymi rękawi[illegible].

Lindner z Jeleniej Góry spotkał się z Kargielem z Łodzi; pierwszy techniką i szybkością bardzo nieznacznie przewyższał łodzianina. Czajkowski walczył ze Szczawińskim z Gdańska, który atakował chaotycznie, podczas, gdy jego przeciwnik rozporządzał szybkimi i pewnymi ciosami. Pomorzanin Kowalewski bijący szerokimi „cepami" walczył z Pasławskim z Krakowa. Ślązacy Matloch i Bazarnik „sparrowali" z uśmiechem i Bazarnik zyskał na obozie na szybkości. Zażarta walka była między Krużą a Borowskim: Kruża był szybki i zdecydowanie obrabiał dolne partie przeciwnika, podczas gdy ten odgryzał się lewymi prostymi. Słabo wypadł Pietryga z Jeleniej Góry, który zmierzył się z szybkim i twardym Krawczykiem z Łodzi. Chychła znajdujący się w dobrej formie, odrobił kolejno po rundzie: ze Sznajdrem, Musiołem (Gdańsk) i słabym jeszcze fizycznie Pawlasem (Kraków); na tle mistrza Polski, zawodnicy ci wypadli wcale dobrze, walcząc na półdystans i stale w ataku. Doskonałą formę wykazał również Nowara, mając za przeciwników: Cebulaka, Grzelaka (Kalisz) i Wiśniewskiego (Poznań); Cebulak szedł wciąż naprzód i Nowara dobrze się przy nim napocił. W wadze ciężkiej wyróżnił się młody Flisikowski z Gdańska, który posiada wcale silny cios. Rutkowski dobrze walczył technicznie, natomiast Stec — jak już powiedziano [illegible] jest jeszcze nie w for[illegible].



[illegible]

Trener Sztamm był zadowolony z turnieju sparringowego. Jest on również zadowolony ze zdyscyplinowania pięściarzy, którzy poza tym wnoszą dużo zapału do treningu. Warunki pracy w Szklarskiej Porębie są bardzo dobre: sala gimnastyczna z korkową podłogą, dobre pomieszczenia dobra aprowizacja, a także piękna wiosenna pogoda

Jerzy Kasprzycki